

Agnieszka Terpiłowska

Radzyń Podlaski

agnieszka.terpilowska@wp.pl

Skutki prawne wojny 1809 roku na ziemi radzyńskiej, czyli słów kilka o zmianach w prawodawstwie w okresie od 1795 do 1815 roku i ich wpływie na lokalną społeczność

Legal Consequences of the 1809 War in the Radzyń Region: A Few Words on the Changes in Legislation between 1795 and 1815 and Their Impact on the Local Community

SUMMARY

The article examines the impact of the Polish-Austrian War of 1809 on Radzyń and its surrounding areas. The author discusses the political and legal transformations taking place at the turn of the 18th and 19th centuries –from the Constitution of May 3 and the Josephine reforms, through the Austrian system, to the solutions introduced in the Duchy of Warsaw under the influence of French law. Particular attention is devoted to the organization of territorial administration after 1810, the recruitment and duties of new administrative staff, the principles of their remuneration, their responsibilities, and the attempts to build a pension system. The study demonstrates how the war and the Treaty of Schönbrunn contributed to the formation of the modern Radzyń county, as well as how the model of administration and office practices was established, many elements of which have endured into the present day. The article is interdisciplinary in nature, combining source analysis with reflection on the continuity of self-government traditions and their social effects.

Keywords: Polish-Austrian War of 1809, Radzyń Podlaski, Duchy of Warsaw, local self-government, administration, Radzyń county

.

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje konsekwencje wojny polsko-austriackiej 1809 r. dla Radzyna i jego okolic. Autorka omawia przemiany ustrojowe i prawne zachodzące na przełomie XVIII i XIX w. – od Konstytucji 3 maja i reform józefińskich, przez system austriacki, aż po rozwiązania wprowadzone w Księstwie Warszawskim pod wpływem prawa francuskiego. Szczególną uwagę poświęca organizacji administracji terytorialnej po 1810 r., rekrutacji i obowiązkowi nowych kadr urzędniczych, zasadom ich wynagradzania, odpowiedzialności oraz próbom budowy systemu emerytalnego. Studium ukazuje, jak wojna i traktat w Schönbrunn doprowadziły do powstania nowoczesnego powiatu radzyńskiego, a także jak kształtował się model administracji i praktyki kancelaryjnej, które w znacznej mierze przetrwały do współczesności. Artykuł ma charakter interdyscyplinarny, łącząc analizę źródłową z refleksją nad ciągłością tradycji samorządowych i ich społecznymi skutkami.

Słowa kluczowe: wojna polsko-austriacka 1809, Radzyń Podlaski, Księstwo Warszawskie, samorząd terytorialny, administracja, powiat radzyński

Prawo obowiązujące na ziemi radzyńskiej na przełomie XVIII i XIX w. przeszło liczne zmiany. Wprowadzano kolejno Konstytucję 3 Maja, reformy józefińskie, dalej Konstytucję 22 lipca oraz Kodeks Napoleona wraz z aktami towarzyszącymi, a po Kongresie Wiedeńskim Rosjanie narzucili Konstytucję Królestwa Polskiego i pozostawili przereklamowane francuskie prawodawstwo. Jak okolica to odczuła? Przez cały okres miasto wyglądało tak, jak w relacji z 1820 r.: „fabryk żadnych nie było tu i nie masz prócz egzystujących teraz a mniej znaczących pięciu prywatnych garbarni i trzech mydlarni tudzież innych pierwszym potrzebom życia rzemieślników” (pisownia oryginalna)¹. Od czasów pierwszego skutecznego osadnika w okolicy czyli Mikołaja Cebulki mieszkańcy skupiali się na rolnictwie i handlu. Jedyne walki, które się tu odbyły do początków XIX w., to były potyczki o charakterze religijnym pod koniec XVI w.

Epoka pozostawiła liczne, choć czasem fragmentaryczne ślady w dokumentach. Pierwszą próbę usystematyzowania danych podjęło Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych, wydając pierwszy tom serii „Ziemia radzyńska”², zawierający bardzo bogatą bibliografię, zarówno jeśli chodzi o źródła

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 3913, „Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne miasta Radzyna dziedzicznego w województwie podlaskim, obwodzie radzyńskim położonego (...) 29 VIII 1820” (pisownia oryginalna), za: J. Kowalik, *Ziemianie*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011, s. 92.

² *Ziemia Radzyńska 1810-1815...*

dła jak i opracowania. Autorzy sięgnęli do zasobów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Archiwum Państwowego w Lublinie oraz jego radzyńskiego oddziału, Archiwum Państwowego w Siedlcach, Archiwum Archidiecezjalnego w Lublinie, Biblioteki PAN w Kurniku, Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie oraz Archiwum Domowego Czartoryskich. Ta unikalna w skali kraju publikacja stanowiła punkt wyjścia do dalszych badań, podczas których natrafiłam na fascynujące białe plamy, wciąż wymagające wyjaśnienia. Ponadto w ujęciu ogólnym zagadnienie doczekało się licznych publikacji, zarówno opracowań jak i artykułów, z których część stanowiła źródła bardzo interesujących cytatów umieszczonych poniżej. Tworząc tę pracę oparłam się na pracach A. Berezy, P. Cichonia, J. Koredczuka i M. Krzymkowskiego.

Zacznijmy nasze rozważania od schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przez czternaście miesięcy w Radzynie obowiązywała Konstytucja 3 Maja, która wprowadziła głębokie zmiany w ustroju państwa. Ustanowiono monarchię dziedziczną, zniesiono wolną elekcję, odebrano najbiedniejszej szlachcie gołocie (nieposiadającej ziemi) prawo głosu, a więc i magnaterii narzędzie wpływu na politykę. Prawa szlachty i mieszczan zostały częściowo zrównane, a chłopci zostali wzięci pod opiekę państwa. Zniesiono *liberum veto*, wprowadzono katolicyzm jako religię panującą. Apostazja była karana utratą obywatelstwa Rzeczypospolitej.

Pomimo wyżej wspomnianych zmian zachowano tradycyjny podział administracyjny i tak Radzyń pozostał w ziemi łukowskiej w województwie lubelskim, w rękach rodu Potockich. Aktualnym właścicielem był Jan Nepomucen Eryk, ożeniony z Ludwiką d'Aloy, córką królewskiego szambelana, który na sejmie w 1768 r. otrzymał indygenat. Jego bracia, Ignacy i Stanisław Kostka zostali zięciami Stanisława Lubomirskiego, ożenionego z Elżbietą Czartoryską, córką Marii Zofii Sieniawskiej i Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Co ważne w aktualnej sytuacji porozbiorowej, ich ciotka i wieloletnia opiekunka prawna Katarzyna Kossakowska pozostawała w serdecznych relacjach z dworem wiedeńskim.

Należy podkreślić, że jeszcze rodzice obecnego właściciela, Mariana i Eustachy Potoccy, prowadzili dwór z rozmachem, dzięki czemu wielu przedstawicieli drobnej szlachty z pobliskich zaścianków, włościan, mieszczan, prawosławnych i Żydów znajdowało zatrudnienie w dobrach. Z drugiej strony ogromny pałac wciąż pochłaniał duże sumy, więcej, niż w istocie mogły dostarczyć ziemie, dlatego też majątek systematycznie podupadał. Nie po-

mogło nawet założenie w Warszawie w 1762 r. słynnej dziś jurydyki zwanej Mariensztatem³. Jako że Konstytucja pozbawiła głosu najbiedniejszą szlachtę nie posiadającą ziemi⁴ i poprawiła nieco sytuację trzeciego stanu, stąd przed Janem Nepomucenem stało widmo wyzwania ułożenia sobie na nowo stosunków w okolicy po wejściu w życie nowego prawa. W momencie przystąpienia króla do Targowicy i potem po uchyleniu Konstytucji te problemy zniknęły, lecz rosnące długi pozostały. Odejście od Ustawy Majowej między drugim a trzecim rozbiorem spowodowało na krótko powrót dawnych praw, które i tak zostały zniesione w 1795 r., co zostało ostatecznie potwierdzone konwencją uchwaloną w styczniu 1797 r. w Petersburgu⁵.

Po trzecim rozbiore Radzyń stał się częścią tak zwanej Nowej Galicji. 18 lipca 1796 r. wszedł w skład cyrkułu łukowskiego, nazywanego czasem radzyńskim, jako że Jan Nepomucen Potocki wynajął władzom kilka pomieszczeń w pałacu z przeznaczeniem na cele administracyjne. Powstaje pytanie, czy miała na to wpływ wyżej wspomniana ciotka Kossakowska. W każdym razie pałac spełniał wymagania formalne, ponieważ można w nim było znaleźć duże pomieszczenia, przydatne do celów służbowych, a także pokoje zdadne na mieszkania dla urzędników. Nadto dało się tam umieścić kasę cyrkularną, którą należało przechowywać we wnętrzu sklepionym i opatrzonym żelaznymi drzwiami⁶. Cyrkuł, podporządkowany początkowo Zachodnio-Galicyskiej Nadwornej Komisji Urządzącej, a następnie Gubernium Krajowemu dla Galicji Zachodniej w Krakowie, przetrwał do reformy 1802 r. Następnie jego część z Radzyniem została włączona do cyrkułu z siedzibą w Białej Radziwiłłowskiej, który to rok później na skutek dalszego scalania jednostek terytorialnych został powiększony o ziemie dawnego cyrkułu włodawskiego i tamże pozostał aż do wojny 1809 r.⁷

W Radzynie podstawą prawną stały się cesarskie patenty, w tym wydane jeszcze przez Józefa II. W aktach Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zachował się dokument przedstawiający strukturę i obsadę bialskiego cyrkułu. Na etacie znajdował się starosta cyrkularny Jan hr. Castiglione, oraz

³ M. Bogucka, M. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski, W. Tomkiewicz, A. Zahorski: *Warszawa w latach 1526-1795*, Warszawa 1984, s. 305.

⁴ *Konstytucja 3 Maja*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2018, s. 63-64.

⁵ *Convention St. Petersburg 15 (26) Janvier 1797, Les partages de la Pologne et la lutte pour l'indépendance*, t. 1, dok. nr 157, str. 229. Tekst polski: Jan Kucharzewski, *Od białego do czerwonego caratu*, s. 142.

⁶ *Ziemia radzyńska 1810-1815...*; T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795-1809*, Lublin 1976, s. 49.

⁷ T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795-1809*, Lublin 1976, s. 49; M. Mądzik, *Gmina Ułęż w podziałach terytorialnych w XIX i XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Historia, t. 60, 2005, s. 313-322.

wicestarosta Franciszek Schaschek, ponadto pięciu komisarzy cyrkularnych: Styx de Saubergen, N. Hoppe, Franciszek Olechowski, N. Adamowicz i N. Krebs, sekretarz N. Szlezer, dwóch protokółistów: N. Jakschonann i N. Weyss, ośmiu kancelistów: N. Wolski, N. Prostrowski, N. Woynarowski, N. Lazarówicz, Franz Spath, N. Wawrzyszek, N. Adamowski i N. Gregorowicz i tyluż dragonów cyrkularnych: N. Igleyza, N. Spikarth, N. Molnar, N. Kotschitz, N. Filetz, N. Gross, N. Nabay i N. Mueller. Do tego działał Wydział Budowniczy i Zdrowia, inżynier N. Duchosław, fizyk N. Babay, chirurg dystryktowy N. Windisch, doktor Wydziału Chełmskiego N. Rosenberg, dwóch chirurgów dystryktowych: N. Czerny i N. Klein, akuszerka N. Piotrowiczowa. Nadto działał Wydział Kasowy w składzie: kasjer N. Sugkup, adiunkt N. Morgenstern i dwóch pisarzy: N. Ebern i N. Spittal. W Wydziale Dóbr Narodowych pracowali inspektor N. Zollner i kancelista N. Gludowicz. Wydział Szkolny składał się z prorektora gimnazjum bielskiego Konopki, czterech profesorów: N. Nartowskiego, Ksawerego Referowskiego, N. Preyssa i N. Cyruńskiego oraz trzech nauczycieli N. Gizewskiego, N. Urbańskiego i N. Fischera. W Wydziale Monopolowym pracowało ośmiu strażników od tabuli i papieru. Wydział Wojskowy stanowili placcomendanci w Białej, Włodawie, Chełmie i Krasnymstawie oraz pensjonowany podporucznik. W Wydziale Religijnym pracował biskup oraz paroch z Radzyna, czyli N. Kaliński⁸. Przegląd nazwisk sugeruje, że na urzędach pracowały osoby pochodzące z różnych części cesarstwa. Powstaje pytanie, kto z nich przybył do Radzyna wraz z nastaniem zaboru, a kto mieszkał tu od kilku pokoleń.

Władze miejskie stały się organami administracji rządowej. Uznano, że zbyt dużo osad legitymuje się statusem miasta, dlatego przeprowadzono reformę. Magistraty wprowadzono w miastach skarbowych i w tych prywatnych, które miały dochody na odpowiednim poziomie⁹. Tak więc sytuacja miasta zależała od tego, czy było ono prywatną własnością dziedzica i jaki przychód generowało. Im miasto miało większe dochody, tym większe podatki płać. Jeśli jednostka posiadała fundusze publiczne wpłacane do kasy miejskiej, wówczas miała uiszczać od nich daninę. Nadto miasto miało łożyć na organizację urzędów, utrzymywać pracę kancelarii, opłacać pensje urzęd-

⁸ T. Osiński, *Administracja rządowa*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815...*, s. 12; AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (dalej: KRPiS), sygn. 1169, s. 30-33, Rachunek częściowy z dochodu i rozchodu przy kasie poborowej byłej Administracji Cyркуlu białskiego, 31 X 1809, s., gdzie N oznacza imię nieznane.

⁹ *Ziemia Radzyńska 1810-1815...*, s. 17; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 70.

ników i organizować „naczynia ogniowe”, czyli straż pożarną¹⁰. Z podatków na uwagę zasługują czopowy, świeczkowy, koszerny czy dzierżawny. Inna sprawa, że nowy rząd nie zabraniał zakładania nowych cechów, ani nie zamykał do nich drogi, co za czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów przyczyniło się do powstawania takich jurydyk jak Mariensztat. Nadto, jeśli ktoś zbudował nowy dom, to przez dziesięć lat był on zwolniony od obowiązku kwaterunku żołnierzy. Zwłaszcza ta ulga była szczególną zachętą do rozwoju budownictwa¹¹. W mieście prywatnym natomiast, które najczęściej nie posiadało żadnego przychodu, ewentualnych ławników i burmistrzów finansował sam właściciel¹².

Wprowadzenie zaboru austriackiego sporo zmieniło w sytuacji ludności Radzyna. Miejscowi Żydzi otrzymali możliwość asymilacji ze społeczeństwem i aktywizacji zawodowej. Jako język urzędowy wprowadzono niemiecki. Chłopi przestali odrabiać pańszczyznę i nie można było już ich rugować, jakkolwiek nadal pozostali osobistymi poddanymi Potockich. Kiedy jednak dostali powołanie do wojska, to musieli pozostać w nim do śmierci. Podtrzymano wolność religijną, a miejscowy Kościół podporządkowano interesom cesarskim. Można było zawrzeć ślub cywilny. Wprowadzono nowe kodeksy – cywilny i karny, zniesiono procesy o apostazję, a co więcej zaczął obowiązywać edykt o tolerancji dla protestantów i prawosławnych. Założono szkoły dla chłopów, na które fundusze uzyskano z kasaty zakonu jezuitów. Wygląda więc na to, że trzeci stan nieco zyskał¹³.

Jak wspomniałam powyżej, dobra radzyńskie były mocno zadłużone, jakkolwiek przez zmiany związane z nowym przebiegiem granic przeszły dość spokojnie, być może dzięki dobrym stosunkom rodu z dworem cesarskim. Wiekowa Katarzyna Kossakowska pomagała bratankom tak długo, jak to było możliwe. Niestety w 1802 r. majątek został wystawiony na publiczną licytację i nabyła go za pośrednictwem swojego nauczyciela Stanisława Staszica zdolna finansistka Anna z Zamoyskich Sapieżyna, córka Konstancji Czartoryskiej, podwójnej ordynatowej i X ordynata Andrzeja Hieronima Zamoyskiego. Nowa właścicielka była osobą niezwykle barwną: o mało co nie wyszła za Kościuszkę, ale ostatecznie za namową Stanisława Staszica oddała rękę Aleksandrowi Antoniemu Sapiesze. Ksiądz znał się z młodym księciem i bardzo

¹⁰ A. Rogalski, *Notariat. Hipoteka. Drobną szlachta*, [w:] *Ziemia radzyńska 1810-1815...*, s. 61, AGAD, KRPiS, sygn. 888, s. 4.

¹¹ A. Rogalski, *Notariat...*, s. 24.

¹² Ibidem, s. 62, T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 147.

¹³ H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów, Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975, s. 43-53.

go považał jako naukowca. Wygląda na to, że było to tradycyjne staropolskie małżeństwo z wyższych sfer. On zajmował się pracą intelektualną i podróżami o charakterze badawczym, ona natomiast kupowała i reorganizowała dobra, w tym kościelne, a także jeździła do Paryża, gdzie zapewne zdarzało się jej widywać z małżonkiem i dobijać interesów. W interesach księżna była bardzo pragmatyczna i skupiała się na najważniejszych celach. Wskutek tego Komisja Województwa Podlaskiego w 1820 r. napisała o Radzynie, że miasto „księżnej Sapieżyny tak jest błotniste, że (...) konie z wozem zagrzęzują” (pisownia oryginalna)¹⁴. Wynikało to również z tego, że nie przyjęło się zalecenie prefekta departamentu siedleckiego z 16 czerwca 1811 r., aby wprowadzić zwyczaj składania kamieni przez wjeżdżających na targ do miasta od fury pojedynczej kamień jeden, a parokonnej kamieni dwa. Sugerowano, by karą za to zaniedbanie była opłata odpowiednio 1 i 2 grosze¹⁵. Trzeba dodać, że według biografa księżnej Józefa Glużyńskiego, z Radzyna pochodzili jej zaufani plenipotenci. Byli to: Mazanki, archiwista opiekujący się zbiorami znajdującymi się w pałacu, Kamieński, nadleśny w lasach radzyńskich i przede wszystkim Józef Stokłosiński – długoletni rachmistrz, który pracował także w innych majątkach swojej pani i często pojawia się w aktach sporządzanych na jej rzecz¹⁶.

W okolicy krąży legenda, jakoby w pałacu czasowo przebywał Aleksander I, podobno w związku z tzw. planem puławskim. Czy krewna Czartoryskich mogła gościć negocjującego z nimi cesarza? Ta sprawa wymaga wyjaśnienia.

W każdym razie w 1807 r. Aleksander Antoni, już i tak rzadki gość w domu, zaczął robić karierę u boku Napoleona, zwieńczoną urzędem adiutanta i szambelana dworu cesarskiego. Ponadto został Wielkim Miecznikiem Króla Jegomości w Warszawie¹⁷. Również we władzach Księstwa Warszawskiego przyznano mu stanowisko – 1 lipca 1812 r. został członkiem Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego i zajął się sprawami wojskowości¹⁸. Awanse męża postawiły Annę na ponad rok w delikatnej sytuacji, choć nie na długo, bowiem kwiecień 1809 r. przyniósł wojnę Francji z V

¹⁴ A. Chojnacki, *Wojsko i garnizony wojskowe*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815...*, s. 44; AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 3913, „Pismo Komisji Województwa Podlaskiego do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dn. 21 XII 1820 r.

¹⁵ AGAD, KRSW, sygn. 33, k. 167.

¹⁶ A. Chojnacki, *Wojsko i garnizony...*, s. 43.

¹⁷ *Kalendarzyk Polityczny Chronologiczny i Historyczny na rok pański 1811 z Magistraturami Kraiowemi*, Warszawa 1811, s. 99.

¹⁸ J. Skowronek, *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu*. Aleksander Sapieha, Warszawa 1992.

Koalicją, a na ziemiach polskich 19 dnia tego miesiąca pod Raszynem otworzył się jej nowy teatr.

Wojna szybko zbliżała się do Radzyna, ale szczęśliwie go ominęła, jako że o wiele ważniejszym celem był Kock, którego posiadanie pozwalało na uchwycenie dogodnych przepraw przez Wieprz, które dawały możliwość zdobycia Lublina, Zamościa i uderzenia dalej na dawne województwa ruskie, czyli w efekcie na oskrzydlenie Austrii i osłabienie aktywności wojsk moskiewskich. I tak 7 maja 1809 r. w okolicach Kocka, między Tyśmienicą a Wieprzem, odbyła się potyczka, podczas której zginął legendarny Berek Joselewicz¹⁹. Również ataki Moskali szczęśliwie omijały Radzyń. Być może dlatego, że na ich szlaku wcześniej leżał Międzyrzec, należący do Konstantego Czarotowskiego, kuzyna Sapieżyńskiego.

Chwilę wcześniej, bo w kwietniu tego roku, w sąsiednim cyrkule siedleckim została powołana pierwsza Komisja Obywatelska z generałem Augustem Bronikowskim na czele i wkrótce taki sam organ powołano w cyrkule bialskim, do którego należał Radzyń. W tym wypadku zastosowano takie same zasady jak w Poznańskim i Kaliskim w listopadzie 1806 r.²⁰ Głównym zadaniem komisji było usprawnienie furazowania armii dowodzonej przez księcia Józefa, działającej na terenie Galicji. W Radzynie zorganizowano jeden z magazynów, które miały dostarczać wojsku mąki pszennej i żytniej, mięsa, owsa, pieczywa, siana, słomy, soli, sucharów i wołów. Co ciekawe, Komisja nie znosiła struktury administracji austriackiej, lecz funkcjonowała obok. Już 11 maja generał Aleksander Roźniecki w imieniu księcia Józefa nakazał podtrzymać funkcjonowanie administracji austriackiej²¹. Prawdopodobnie takie postępowanie było motywowane niepewnością co do rozstrzygnięcia walk, pragnieniem uchronieniem ludności przed ewentualnymi represjami i świadomością, że chwilowo nie ma kim zastąpić dotychczasowej kadry²².

Na mocy wyżej wspomnianego rozkazu generała Roźnieckiego utworzono urzędy prezesów dozorujących urzędy cyrkularne i komisarzy zajmujących się dystryktami. Ich zadaniem także było podtrzymanie łączności pomiędzy dotychczasową administracją a wojskiem Księstwa. W cyrkule bialskim

¹⁹ *Kronika powstań polskich 1794-1944*, red. M. B. Michalik, oprac. E. Duraczyński, Warszawa 1994, s. 75.

²⁰ T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 11; K. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd centralny Obojga Galicji*, Warszawa 1967, s. 91.

²¹ T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 11.

²² W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń, s. 127.

prezesem został Aleksander Antoni Sapieha²³, a jego zastępcą Adam Wężyk²⁴. Podobni łącznicy zostali wprowadzeni przy organach administracji, a więc kasie cyrkulowej, komorach celnych, sądach szlacheckich, magazynach i tym podobnych, oraz istotnych zasobach, czyli dobrach kameralnych. Nastąpił okres pełen napięć, ponieważ administracja Księstwa działała zachowawczo, podczas gdy miejscowe elity naciskały na zdecydowanie działania.

Po tym, jak wojska Księstwa zajęły Lwów, 2 czerwca został powołany Rząd Centralny Wojskowy Tymczasowy Obojga Galicji. W dokumentach wytworzonych pod jego jurysdykcją spotykamy także inne nazwy jak: Rząd Centralny Wojskowy pod Protekcją Cesarza i Króla Napoleona Wielkiego Tymczasowo Postanowiony, Rząd Centralny Wojskowy Tymczasowy Obydwóch Galicjów, Rząd Wojskowy Centralny Tymczasowy Obydwóch Galicjy pod Protekcją Najjaśniejszego Cesarza i Króla Wielkiego Napoleona²⁵. Na jego czele stanął ordynat Stanisław Kostka Zamoyski, brat pani na Radzynie. Uznano, że na razie struktura administracyjna nie zostanie naruszona, ale w miejsce Austriaków zostaną wprowadzeni Polacy, a cyrkule zmienią nazwę na powiaty. Nowo zdobyte tereny przygotowywano powoli do wprowadzenia zaktualizowanego prawodawstwa, które bazowało na prawie francuskim, a zwłaszcza na Kodeksie Administracyjnym Fleurigeona wydanym w Paryżu w 1806 r.²⁶ i już obowiązywało w Księstwie. Należy tu wspomnieć, że Komisja Obywatelska została podporządkowana rządowi i do jej obowiązków aprowizacyjnych doszła rekrutacja żołnierza do armii walczącej z Austriakami pod wodzą księcia Józefa. W cyrkule bialskim centralnym komisarzem dnia 11 czerwca 1809 r. został Marcin Michałowski, który wraz z podlegającym mu Urzędem Cyrkularnym odpowiadał za wystawienie kontyngentu wojskowego. Na podstawie jego raportów można wnioskować, że miejscowa ludność nie wzdrygała się przed służbą²⁷.

Zatem starostwa cyrkularne stały się urzędami lub radami administracyjnymi powiatowymi. Na czele urzędu stał prezes, podlegał mu wiceprezes,

²³ A. Rogalski, *Elity powiatu włodawskiego doby Księstwa Warszawskiego. Notatki do biogramów*, [w:] *Życiorysy w trzy kultury wpisane. Włodawskie biografie, studia* pod red. M. Bema i A. Duszyka, Radom-Włodawa 2008.

²⁴ T. Osieński, *Administracja rządowa...*, s. 11; A. Chojnacki, *Proces formowania Wojska Polskiego oraz lokalnych władz w maju i czerwcu 1809 r. w okolicach Siedlec i Białej. Komendanci Placu departamentu siedleckiego w latach 1809-1813*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 16, 2008, s. 48-50.

²⁵ AGAD, Rząd Centralny Wojskowy Tymczasowy Obojga Galicji, Wstęp do inwentarza zespołu, oprac.: M. Jezierski.

²⁶ P. Cichoń, *Korpus urzędniczy w myśli administracyjnej Księstwa Warszawskiego 1807-1815*, [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2007, s. 150-151.

²⁷ D. Sitkiewicz, *Miasta i mieszczanie* [w:] *Ziemia radzyńska 1810-1815...*, s. 60.

pięciu radców i sekretarz. Urząd dzielił się na pięć wydziałów zwanych prowizoriami: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, potrzeb wojennych i policji. Kasa powiatowa podlegała bezpośrednio prezesowi. Prezesem powiatu bialskiego został Feliks Galiński, a wiceprezesem Norbert Pęczkowski²⁸. Książę Sapieha zrzekł się stanowiska ze względu na konieczność wyjazdu do Wiednia, gdzie trwały prace w związku z postanowieniami pokoju w Schoenbrunn. Konrad Bobiatyński pisze w artykule *Szpiedzy księstwa warszawskiego*: „Bignon (nowy organizator siatki szpiegowskiej na terenie Księstwa – AT) znał go od spotkania w Wiedniu w 1809 r., gdzie książę pracował jako ekspert przy organizacji administracji prowincji iliryskich.” Wynika z tego, że książę przyjął stanowisko prezesa powiatu raczej teoretycznie, by przekonać do nowej władzy miejscową ludność, a potem został oddelegowany do innych obowiązków²⁹.

Kazimierz Krzos następująco podsumował poziom kompetencji nowych kadr urzędniczych: „mając w swym składzie przeważnie osoby powołane w maju i czerwcu przez władze wojskowe do urzędów dozorczych przy austriackich władzach cyrkularnych, nie zawsze były obsadzone zgodnie z istotnymi walorami umysłu i wykształcenia oraz kwalifikacji, jakim powinien odpowiadać nowoczesny personel administracyjny”³⁰. We władzach Księstwa pilnie obserwowano jakość pracy urzędników i poniżej zostanie opisane, jak próbowano zaradzić problemom.

Jako że Bonaparte rozgromił Austriaków w bitwie pod Wagram, 14 października 1809 r. zawarto pokój w Schonbrunn. Art. III pkt 4 głosił, że „Oddaje i przekazuje królowi Saksonii, aby została zjednoczona z Księstwem Warszawskim, całą Zachodnią lub Nową Galicję, okręg wokół Krakowa, na prawym brzegu Wisły, który zostanie ustalony w przyszłości, oraz krąg Zamościa we wschodniej Galicji”³¹. 7 grudnia 1809 r. na mocy dekretu Fryderyka Augusta Galicja Zachodnia formalnie znalazła się w granicach Księstwa Warszawskiego. Jednocześnie dotychczasowe władze zostały zniesione, a Rada Stanu otrzymała zalecenie opracowania nowych zasad organizacji terytorialnej. 17 kwietnia 1810 r. książę warszawski swoim dekretem usankcjonował projekt Rady

²⁸ K. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny Obojga Galicji*, Warszawa 1967, s. 167; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 73.

²⁹ K. Bobiatyński, *Szpiedzy Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2001, https://web.archive.org/web/20070927211342/http://www.mowiaiwieki.pl/arttykul.html?id_arttykul=928 [dostęp: 01.10.2025 r].

³⁰ K. Krzos, *Z księciem Józefem...*, s. 167; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 166-167.

³¹ Traktat wiedeński (1809), [https://en.wikisource.org/wiki/Treaty_of_Vienna_\(1809\)#ART.I](https://en.wikisource.org/wiki/Treaty_of_Vienna_(1809)#ART.I) (dostęp: 11.11.2024).

Stanu, dzielący część pogalicyjską na cztery departamenty, w tym siedlecki, składający się z dziewięciu powiatów, między innymi radzyńskiego³². Należy tu wspomnieć, że początkowo planowano podział powiatów na obwody, a te na gminy. Wyróżniano gminy miejskie czyli miasteczka i gminy wiejskie, składające się z kilku lub kilkunastu wsi. Każde miasto, którego liczba ludności wynosiła więcej niż 3000 osób, miało stanowić osobny obwód i przewidywano zatrudnienie w jego władzach adiunkta pomocniczego czyli ławnika przysięgłego, mianowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych³³. Pozostałe obwody miały być zorganizowane następująco: najdalej 30 gmin, mających od 2,5 do 10 tysięcy mieszkańców tworzyło razem organizm ze stolicą w wybranym miasteczku albo wsi. Z czasem zrezygnowano z tego pomysłu.

Monarcha mianował urzędników administracji terenowej i członków rad, których działalność była związana z zarządem krajowym na niższych szczeblach. Nadto zgodnie z konstytucją powoływał: prefektów w departamentach, członków rad prefekturalnych, tzw. rad interesów spornych (w liczbie od 3 do 5 członków), podprefektów w powiatach, członków rad departamentalnych (w liczbie od 16 do 24) i rad powiatowych (w liczbie od 9 do 12) na 4 lata, z tym że co 2 lata połowa radców ustępowała (spośród podwójnej liczby kandydatów przedstawionych przez sejmiki powiatowe), a także prezydentów municypalnych w 7 miastach „głównych” (Warszawa, Poznań, Toruń, Kalisz, Kraków, Lublin i Sandomierz) i członków rad municypalnych w liczbie 30 (spośród podwójnej liczby kandydatów przedstawionych przez zgromadzenia gminne). Dalej mocą swojego dekretu z 23 lutego 1809 r. o tymczasowej organizacji gmin mianował burmistrzów miast³⁴. Nominacje ogłaszano w Dzienniku Praw, a od 1809 r. w tymże periodyku, opatrzonym dopiskiem „tyczącym się nominacji urzędników”. Zdarzało się, że niektóre nominacje na stanowiska niższe (np. podprefektów, radców prefekturalnych) były publikowane jedynie w wychodzących wtedy gazetach. Funkcjonowały także dekrety działające jako akty stricte wykonawcze wobec postanowień konstytucji, jakkolwiek ustawa zasadnicza nie zawierała trybu i sposobu wprowadzenia jej ogólnych postanowień do systemu prawnego. Taki sam charakter miał dekret z 7 lutego 1809 r. o organizacji władz administracyjnych departamentowych

³² J. Reder, *Podziały administracyjne małopolskich ziem Księstwa Warszawskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. G, t. 20, 1973, s. 167; M. Kallas, *Podział administracyjny Księstwa Warszawskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 30, Poznań 1978, z. 2, s. 93-113.

³³ AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, seria II, sygn. 127, k. 34.

³⁴ A. Bereza, *Pozycja monarchy w Księstwie Warszawskim*, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. 18, 2012, s. 15; M. Kallas, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975, s. 120, 136.

i powiatowych, który miał dopełnić tytuł VIII Konstytucji Księstwa Warszawskiego³⁵.

Przyjrzyjmy się teraz miejscowościom wchodzącym w skład powiatu radzyńskiego. Składał się on z siedmiu gmin miejskich, kierowanych przez burmistrzów. Były to: Radzyń, Kock, Komarówka, Łysobyki, Międzyrzec, Serokomla i Wohyń³⁶. Nadto funkcjonowało dwadzieścia sześć gmin wiejskich, składających się z następujących miejscowości: Bezwola, Lisia Wólka, Brzostowiec, Borki, Jurki, Jaski, Jezioro, Kopina, Lichty, Milanów, Mościska, Sokale, Osowa, Olszewnica Wielka, Baszki Małe i Wielkie, Przegaliny Małe i Wielkie, Przegaliny folwark, Suchowola, Ustrzesz, Woroniec, Wrzosów, Żelizna, Zabiele, Żabików, Anszet, Łysobyki, Mściska, Ostrów Wielki, Podlodów i Serokomla³⁷, kierowanych przez wójtów, co zostało usankcjonowane dekretem Fryderyka Augusta z 23 lutego 1809 r. o tymczasowej organizacji miast³⁸. Gmina była najniższą jednostką administracyjną w Księstwie. Wnikliwy czytelnik dostrzeże, że powyżej wymieniono więcej niż dwadzieścia sześć nazw. Wynika to z faktu, że gmina wiejska mogła składać się z jednej lub kilku wsi, jako że ww. dekret nie określał precyzyjnie obszaru gminy³⁹. Należy tu wspomnieć, że wymienione miejscowości powstały na skrzyżowaniu starego szlaku jagiellońskiego między Krakowem i Wilnem, i drogi z Podola do ważnych miast regionu: Parczewa i Łukowa. Najważniejsze rzeki w okolicy to Białka i Bobrówka. Co ciekawe, na mapie Lapiego można znaleźć jedynie Międzyrzec i Wohyń. Miasta powiatowego nie pokazano⁴⁰.

Powiatem rządził podprefekt, który był najwyższym urzędnikiem rządowym w powiecie. Odpowiadał przed prefektem i pilnował wykonywania jego poleceń, dbał o własność rządową, porządek i bezpieczeństwo. Miał także wykonywać bezpośrednio polecenia ministra spraw wewnętrznych. Podporządkowany prefektowi miał także wykonywać bezpośrednio polecenia mi-

³⁵ A. Bereza, *Pozycja...*, s. 17.

³⁶ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809-1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, 2008, s. 67-107.

³⁷ AGAD, KRPIŚ, sygn. 1163, s. 82-90, Tabella wyrachowania podatku ofiary powiększonego na wojsko z tymczasowego rozkładu w moc dekretu królewskiego z daty 11 III 1811. Zrobiona z powiatu radzyńskiego.

³⁸ M. Kallas, *Organy administracji...*, Toruń 1975, s. 120, 136; A. Bereza, *Pozycja monarchy...*, s. 15.

³⁹ T. Mencil, *Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem*, [w:] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989, s. 107.

⁴⁰ <https://onebid.pl/pl/mapy-ksiestwo-warszawskie-mapa-ksiestwa-warszawskiego-i-krolestwa-prus-pierre-lapie-conrad-malte-brun/1195544#img> [za:] KSIĘSTWO WARSZAWSKIE. Mapa Księstwa Warszawskiego i Królestwa Prus; oprac. Pierre Lapie, pochodzi z: *Atlas complet du precis de la geographie universelle*, wyd. Conrad Malte-Brun, Paryż 1812, ryt. Chamouin, rys. Aubert (syn); miedz. kolor., st. bdb.; wym. płyty: 323x255 mm; GD. DUCHÉ DE VARSOVIE;/PRUSSE (dostęp: 4.03.2025).

nistra spraw wewnętrznych. Wspierali go urzędnicy kancelaryjni, fizyk oraz chirurg⁴¹. Znamy nazwiska podprefektów. Byli to kolejno: Adam Moczulski i Baltazar Jasieński⁴². Jak na razie nie odnaleziono zabytków dokumentujących konkretne działania urzędu. Wiadomo wszakże, że obsadę podprefektury stanowili: sekretarz, pisarze, kanceliści, kalkulatorzy i żandarmi. Zachowało się kilka nazwisk. Jako kalkulatorzy pracowali: Augustyn Leopold Frech⁴³, Ignacy Kossowski⁴⁴, Ignacy Kotowski⁴⁵ i Józef Barankiewicz⁴⁶. Stanowisko sekretarza zajmował Michał Parasiewicz⁴⁷. Kancelistą był Franciszek Kozłowski⁴⁸. Jako pisarz pracował Michał Wysocki⁴⁹. Żandarmami byli Tomasz Augustynowicz⁵⁰ i Grzegorz Skarżyński⁵¹.

Miasto Radzyń było za małe, żeby otrzymać prezydenta mianowanego bezpośrednio przez księcia warszawskiego, dlatego musiał się zadowolić burmistrzem mianowanym przez ministra spraw wewnętrznych i podległym podprefektowi. Jak zostało wspomniane powyżej, dziedziczka wsparła nowy samorząd w ten sposób, że zagwarantowała fundusze na uposażenie burmistrza, co zresztą i tak musiała zrobić na podstawie prawa obowiązującego w Księstwie. Miasto nie posiadało dochodów, dlatego też można przypuszczać, że Sapieżyna rekomendowała poszczególne osoby na urzędy⁵². W Radzynie w omawianym okresie pracowało kolejno przynajmniej trzech burmistrzów. Byli to: Józef Biernacki (I 1811 r.)⁵³; w tym samym roku burmistrzem został Andrzej Gniewczyński, który pełnił swoją funkcję aż do 1813⁵⁴; trzeci znany burmistrz, Adrian Białasiewicz, zmarł w maju 1814 r.⁵⁵

W pozostałych miastach powiatu sytuacja przedstawiała się rozmaicie. Od 1810 r. w Międzyrzeczu funkcję burmistrza pełnił „osiadły gospodarz” Piotr

⁴¹ M. Kallas, *Podziaty...*, s. 108; M. Kallas, *Organy...*, s. 108.

⁴² A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 71.

⁴³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Radzynie (dalej: USC Radzyń), akt nr 41 z 8 X 1810 r.

⁴⁴ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 72.

⁴⁵ APL, USC Radzyń, ak nr 108 z 19 VI 1812 r., s. 37.

⁴⁶ Ibidem, sygn. 4, s. 4.; D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego notariusza powiatu radzyńskiego (1812-1815)*, Radzyń Podlaski 2011, s. 46.

⁴⁷ APL, USC Radzyń, sygn. 1, s. 28-29.

⁴⁸ Ibidem, sygn. 1, s. 21-22.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 2, s. 37.

⁵⁰ Ibidem, sygn. 1, s. 64.

⁵¹ Ibidem, sygn. 1, s. 123.

⁵² AGAD, KRSW, sygn. 3913, k. 8, 81.

⁵³ APL, USC Radzyń, sygn. 1, s. 80.

⁵⁴ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 3913, k. 5, Wypis z protokołu sekretariatu stanu 29 [?] 1811 r.

⁵⁵ APL, USC Radzyń, sygn. 1, s. 47,

Pruski⁵⁶. 29 lutego 1812 roku nominację na ten urząd otrzymał Józef Giersz⁵⁷. Natomiast Walenty Markowski, właściciel Serokomla, był w tak trudnej sytuacji finansowej, iż prawdopodobnie nie utrzymywał władz miejskich⁵⁸.

Zgodnie z dekretem króla Fryderyka Augusta z dnia 23 lutego 1809 r. burmistrz otrzymał władzę administracyjną⁵⁹. Każdorazowo mianował go książę warszawski. Przydzielono mu do pomocy ławników mianowanych przez podprefekta spośród obywateli, którzy umieli czytać i pisać. Wszystkie te propozycje zatwierdzał minister spraw wewnętrznych. Z jednej strony ławnicy mieli pomagać merowi, z drugiej strony to on podejmował ostateczne decyzje w sprawach dotyczących miasta. Jeśli natomiast okoliczności, takie jak choroba czy śmierć, uniemożliwiły pełnienie obowiązków, wówczas jego czynności sprawował pierwszy ławnik. Nadto burmistrz nadzorował rozsyłanie i podawanie do wiadomości publicznej rozkazów i zarządzeń przekazywanych przez podprefekta lub prefekta, administrację gminnym majątkiem, podejmowanie decyzji odnośnie wydatkowania kwot pochodzących z przychodów gminy, przebieg robót publicznych, pracę instytucji miejskich, a także sposób, w jaki policja dbała o integralność własności prywatnej na terenie gminy. Doradzał podprefektowi w zakresie „sprawiedliwego rozkładu i przedkiego poboru ciężarów publicznych”. Miał też prawo wskazywać swoich zastępców czyli sołtysów w każdej podlegającej mu gminie, którzy potem byli powoływani na ten urząd przez podprefekta⁶⁰.

Jak wspomniano powyżej, powoływano organ samorządowy, czyli radę miejską. Liczba radnych zależała od ilości mieszkańców. Jeśli w gminie mieszkało poniżej 2500 osób, wówczas wybierano pięciu radnych. Tam, gdzie populacja była większa, zgodnie z artykułem dziesiątym wybierano dziesięciu ławników. Na terenie powiatu radzyńskiego tylko w Międzyrzeczu istniała dziesięcioosobowa rada⁶¹. W dużych miastach z Warszawą na czele powoływano radę municypalną, liczącą 30 radnych. Od urzędników wymagano tego, by byli piśmienni. Oni z kolei wybierali spośród siebie przewodniczącego i sekretarza „do trzymania pióra”, jak to głosił artykuł 20. Korum stanowiło dwie trzecie rady na podstawie artykułu dwiętnastego. Teoretycznie byli powoływani przez prefekta spośród kandydatów przedstawionych „za wspólnem na-

⁵⁶ APL, USC Międzyrzec, sygn. 29, s. 52.

⁵⁷ AGAD, KRSW, sygn. 3827, k. 4, Wypis z protokołu Sekretariatu Stanu, 29 II 1812 roku.

⁵⁸ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 72-73 i 75-76.

⁵⁹ M. Kallas, *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa 1999, s. 212-213.

⁶⁰ DPKW, t. I/1810, s. 201-205.

⁶¹ D. Sitkiewicz, *Miasta i mieszczanie...*, s. 64.

radzeniem gospodarzy w mieście lub we wsi osiadłych, na posiedzeniu, do którego prefekt ich wezwie”. Tak przynajmniej głosił artykuł dziewiąty. Jak to zostanie wskazane poniżej, często za tym „wspólnym naradzeniem”, stała w istocie jedna osoba. Radni powiatowi mieli za zadanie określenie kwoty ciężarów publicznych dla poszczególnych gmin. Rady miejskie i gminne mogły tylko w tej kwestii doradzać. Zgodnie z artykułem dwunastym rady miały obowiązek zwoływać narady i wyrażać opinie mające na celu poprawianie metod administrowania gminą. Zgodnie z artykułem piętnastym radni gminni mieli układać budżet ze wskazaniem na to, jakie podatki powinni płacić poszczególni mieszkańcy. Artykuł dwunasty wskazywał, że gdyby radni gminni dopuścili się poboru podatku niezgodnie z prawem, to władze zwierzchnie miały prawo wysłać rachmistrza. Na podstawie artykułu 15 zarówno gminy miejskie jak i wiejskie zwoływały co roku posiedzenie na pierwszego grudnia, pierwszego kwietnia i pierwszego października, które miały trwać najdalej sześć dni. W gestii radnych zgodnie z artykułem szesnastym były debaty nad utrzymaniem własności gminnej, budową i utrzymaniem dróg, ulic, bruków, ogrodzeń, rowów, mostów, studni, grobli, brzegów nadrzecznych, porządków ogniowych, szkółek publicznych, a także mieszkaniami komunalnymi. Artykuł dwudziesty nakazywał, by akta sporządzone podczas obrad obowiązkowo zostały przekazane do archiwum burmistrza.

Osobne wymagania stawiano kandydatom na wójtów. Musieli to być „obywatele czytać i pisać umiejący”. Byli zobowiązani do wniesienia opłaty za patent. Kandydat był mianowany przez prefekta na podstawie opinii podprefekta, a na urządzie zatwierdzał go minister spraw wewnętrznych⁶². Co ciekawe, urzędnikowi nie przysługiwało wynagrodzenie, co naturalnie zmniejszyło liczbę kandydatów. Władze centralne były tego świadome i tak już w instrukcji z 28 VII 1809 r. minister spraw wewnętrznych Jan Paweł Łuszczewski radził, by na ten urząd powoływać właścicieli wsi⁶³. Do jego obowiązków należało podawanie do publicznej wiadomości zarządzeń władz i nadzorowanie ich wykonania. Nadto miał pilnować majątku gminy, rozkładał i pobierał ciężary publiczne, a za zaniedbania odpowiadał „z osoby i majątku”. Miał dbać o utrzymanie porządku, bezpieczeństwa oraz poszanowania zdrowia i życia wszelakich istot żywych. Nadzorował terminowość wpisów w księgach lud-

⁶² T. Mencil, *Gmina wiejska w Księstwie Warszawskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 36, z. 1, 1984, s. 53.

⁶³ T. Mencil, *Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem* [w:] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989, s. 107.

ności⁶⁴. Później obarczono go obowiązkiem sądzenia wykroczeń, gdzie roszczenia stron nie przekraczały 30 złp⁶⁵.

Jak wspomniano powyżej, sytuacja finansowa poszczególnych osiedli była zróżnicowana, niemniej wszystkie musiały płacić podatki. Na terenie departamentu najważniejszą instytucją w tym zakresie była dyrekcja skarbu, natomiast w powiecie zbieranie danin nadzorował podprefekt, a wykonywały kasy powiatowe. Aby oszczędzić na pensjach w nowych departamentach, ustanowiono jedną kasę dla trzech powiatów⁶⁶. „Extrakt poboru dochodów stałych [...] za miesiąc IX 1814” z departamentu lubelskiego potwierdza taką praktykę⁶⁷. Prawdopodobnie mieszkańcy powiatu radzyńskiego wpłacali daniny do kasy w Białej⁶⁸. Realnie za pobór podatków odpowiadały władze miast i gmin.

Jeśli roczny dochód miasta przekroczył 500 złp, wówczas otrzymywał je prefekt departamentu, a on oddawał je do ministerstwa spraw wewnętrznych wraz z wszelkimi dokumentami o charakterze rozliczeniowym do akceptacji Głównej Izby Obrachunkowej. W miastach z dochodem poniżej wymienionej kwoty zyski trafiały do podprefekta, a za jego pośrednictwem do biura prefekturalnego razem z projektem budżetu, co regulował artykuł trzynasty.

Powyższy wywód należy uzupełnić opisem struktury urzędów podatkowych w departamencie siedleckim. Prefektowi podporządkowano cztery wydziały skarbowe, w tym bialski, któremu podlegało jedenaście miast, między innymi Radzyń, gdzie 30 października 1810 r. otwarto urząd konsumpcyjny. Uiszczano w nim opłaty od uboju zwierząt hodowlanych, sprzedaży koszernego mięsa, wytwarzania, sprzedaży i wyszynku alkoholi oraz akcyzę od soli, tytoniu i tabaki. Były one pobierane w ten sposób, że wypuszczano je w administrację poręczającą, która miała zapewniać zryczałtowany dochód roczny, lub też dzierżawiono prywatnym osobom⁶⁹. To, która metoda funkcjonowała, zależało od wielkości miasta. W przypadku administracji poręczającej dochodów konsumpcyjnych miasto zatrudniało administratora tychże dochodów. Funkcjonował także urząd konsumpcyjny, w którym pracował egzaktor, kontroler i dozorca. Pomimo szczupłości danych wiadomo, że

⁶⁴ T. Mencil, *Gmina wiejska...*, s. 53-57.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, seria II, sygn. 29, minister skarbu do Rady Stanu, 20 IV 1811 roku, bp.

⁶⁷ AGAD, KRPiS, sygn. 1018, bp.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ *Historia państwa polskiego*, red. J. Bardach i M. Senkowska-Gluck, t. 3, Warszawa 1981, s. 373.

w Radzynie egzaktorem był Ignacy Łaski⁷⁰, a na stanowisku dozorczy pracował Wincenty Olniewicz lub Hulewicz⁷¹. W zakresie poboru podatku od rzezi zwierząt w miastach, koszerne go i szynkowego od Żydów funkcjonował specjalny urząd⁷².

Wprowadzono dziesięć klas podatkowych. „Każdy osiadły, lub zamieszkały w Księstwie Warszawskim bez różnicy płci prócz niżej wyłączonych, opłacać będzie do skarbu publicznego roczny podatek osobisty”⁷³. Z obowiązku wyłączono: „prostych” żołnierzy, podoficerów na służbie, oficerów bez pensji, ubogich, kaleki, starców bez majątku, mężatki przy mężu i nie posiadające zatrudnienia oraz dzieci bez dochodów⁷⁴. 1 złp uiszczali właściciele kolonistów, mieszkańcy wsi posiadający do 10 morgów ziemi, czeladź wiejska i folwarczna, posługacze i zagrodnicy, należący do grupy drugiej. Dwa złote płacili właściciele kolonistów, chłopci posiadający do 20 morgów, służba dworska, lokaje, stangreci, wyrobownicy miejscy i wiejscy i rzemieślnicy z grupy trzeciej. Właściciele kolonistów oraz bardzo zamożni chłopci, posiadacze drewnianych domów w miastach, młynarze, owczarze, organistów, zakrystianie, kamerdynerzy, kuchmistrze, muzykanci, garderobiane, oficjałści ekonomiczni płacili 4 złp podatku. Właściciele ziemscy, należący do piątej grupy, płacili 10 złp podatku. Posiadacze i dzierżawcy dwóch folwarków opłacali 30 złp Właściciele lub dzierżawcy od dwóch do sześciu folwarków, należący do grupy siódmej płacili 60 złp. Posiadacze i dzierżawcy od sześciu do dwunastu folwarków z grupy ósmej uiszczali 100 złp. Właściciele i dzierżawcy majątków liczących powyżej 12 folwarków należeli do dziewiątej i dziesiątej grupy. Byli obciążeni obowiązkiem opłacenia odpowiednio 300 i 500 złp⁷⁵.

Sól pozostała ważnym surowcem. Monopol na jej sprzedaż był w rękach państwa aż do 1813 roku. Na terenie powiatu działały magazyn i komora celna składowa w Międzyrzeczu, a w Radzynie sam magazyn. W późniejszym okresie zezwolono na import wszystkim chętnym, natomiast aby prowadzić handel wewnątrz kraju trzeba było uzyskać odpowiednie zezwolenia⁷⁶. W źródłach zachowały się dane obsługi składu w Radzynie. Byli to:

⁷⁰ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74, 76; APL, USC Radzyń, sygn. 1, s. 163-164.

⁷¹ T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 20; A. Rogalski, *Notariat...*, s. 70.

⁷² A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74, 76; APL, USC Radzyń, sygn. 1, s. 163 164.

⁷³ A. Chojnacki, *Wojsko i garnizony...*, s. 37.

⁷⁴ Ibidem, 28.

⁷⁵ T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 28-29.

⁷⁶ AGAD, KRSW, sygn. 6924, bp., Regulamin dotyczący się wolnego handlu solą w Xięstwie Warszawskim, 11 X 1813 r.

dozorca Jan Martynowski⁷⁷, dozorca Franciszek Wodziński⁷⁸, dystrybutor Dominik Waliszyński⁷⁹ i miernik Maciej Selner⁸⁰.

Wyżej opisano zagadnienie organizowania furazu jeszcze w okresie wojny 1809 r., kiedy wynik kampanii był niepewny, a wojsko potrzebowało surowców i wyposażenia. W późniejszym okresie zorganizowano magazyn wojskowy, który miał służyć w nadchodzącej kampanii rosyjskiej. Ze źródeł znamy dane dozorcę tego magazynu dopiero z 1815 r.. Był nim Józef Łaski⁸¹.

W Księstwie należało również przeorganizować sądownictwo. Regulowała to instrukcja z dnia 13 maja 1808 r. wydana przez ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego „O organizacji tymczasowej całego sądownictwa cywilnego”. Zgodnie z nią na szczeblu powiatu utworzono sądy pokoju, na szczeblu departamentu – trybunały cywilne, a w miastach handlowych – sądy handlowe⁸². Sprawy cywilne były rozstrzygane odpowiednio przez burmistrza, wójta, sąd pokoju, trybunał cywilny pierwszej instancji i sąd apelacyjny. Postępowania pojednawcze i niesporne w sądzie pokoju prowadził sędzia pokoju, który był wybierany na sześcioletnią kadencję przez sejmiki szlacheckie. Zważywszy na to, że miał działać na rzecz pojednania stron, kandydat winien był cieszyć się szacunkiem lokalnej społeczności. Podśedełk wspierany podpisarza w sądzie pokoju sądził w sprawach majątkowych spornych, których wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 160 złp. Kandydat na urząd podśedełki musiał mieć odpowiednie kwalifikacje, a już zainstalowani pełnili swój urząd dożywotnio⁸³. Z akt znamy następujących sędziów pokoju: Walentego Markowskiego, brata podprefekta powiatu siedleckiego⁸⁴, Leona Nowakowskiego⁸⁵, Adama Moczulskiego, podprefekta radzyńskiego⁸⁶ i Leonarda Targońskiego, prezesa rady powiatu radzyńskiego⁸⁷. W sądzie pokoju pracowali: podśedełk Kazimierz Mazanka⁸⁸, burgrabia i następnie komornik Wincenty

⁷⁷ APL, USC Radzyń, sygn. 3, s. 31.

⁷⁸ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 113,

⁷⁹ APL, USC Radzyń, sygn. 2, s. 38.

⁸⁰ Ibidem, sygn. 2, s. 53.

⁸¹ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74, 76.

⁸² J. Koredczuk, *Związek reform prawa cywilnego z reformami administracyjnymi w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Cywilizacja administracji publicznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin prof. nadzw. UW dr hab. Jana Jeżewskiego*, red. J. Korczak i J. Szreniawski, Wrocław 2023, s. 237-238; A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim*, T. I, Warszawa 1861, s. 25.

⁸³ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74, 76.

⁸⁴ Ibidem, s. 72-76.

⁸⁵ Ibidem, s. 73.

⁸⁶ A. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 73.

⁸⁷ A. Rogalski, *Elity powiatu włodawskiego...*, s. 90.

⁸⁸ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 112,

Biernacki⁸⁹, burgrabia Franciszek Wojtkowski,⁹⁰ podpisarz Jacenty Gałęcki⁹¹, pisarz Bartłomiej Chrzanowski⁹², pisarz Feliks Gumowski⁹³ i kancelista Antoni Mejer⁹⁴. Nadto w powiecie funkcjonowało dwóch notariuszy. Pierwszy z nich to Jan Sariusz Mniński. W jego kancelarii jako pisarz pracował Jan Słobodziński⁹⁵. Drugim notariuszem był Franciszek Radzikowski, który urzędował w Międzyrzeczu⁹⁶.

Francuzi wprowadzając swoje porządki w Księstwie zaprowadzili także nowy organ, a mianowicie prokuraturę, nieznaną w Polsce przedrozbiorowej. Urzędy prokuratorskie utworzono jedynie przy wyższych instancjach sądowych. Prokuratorów generalnych powołano przy sądzie kasacyjnym i apelacyjnym, zaś przy trybunałach cywilnych – prokuratorów królewskich i ich zastępców. Głównym zadaniem tych urzędników była stała kontrola i nadzór z ramienia ministra sprawiedliwości nad sądami i urzędnikami sądowymi. § 7 dekretu królewskiego z dnia 7 lutego 1809 r. stanowił, iż w sprawach wniesionych przed sądy cywilne, w których rząd lub kraj był zainteresowanym, prefekt oraz podprefekt miał za zadanie na piśmie dostarczyć prokuratorowi dowody na piśmie, na jakich prokurator mógłby rzecz publiczną bronić⁹⁷. Adwokatura natomiast była znana od bardzo dawna. W okresie Księstwa tradycję polską połączono z francuskimi pomysłami⁹⁸.

Przyjrzyjmy się teraz zagadnieniom związanym z rekrutacją i codzienną praktyką w urzędach. Do konkursu stawali powracający żołnierze, zubożała szlachta i mieszczenie. Tym razem kandydatom na urzędników postawiono wymagania. Zgodnie z art. 83 Konstytucji 22 lipca 1807 r. należało być obywatelem płci męskiej wpisanym do ksiąg obywatelskich, co oznaczało prawo do udziału w życiu publicznym⁹⁹. Trzeba było mieć ukończone 21 lat, udowodnić, że zamieszkuje się w danym powiecie co najmniej od roku oraz złożyć przysię-

⁸⁹ Ibidem, s. 72, 77.

⁹⁰ APL, USC Radzyń, sygn. 1, s. 51.

⁹¹ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 73, 77.

⁹² APL, USC Radzyń, sygn. 1, s. 51.

⁹³ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 73-74.

⁹⁴ Ibidem, s. 112.

⁹⁵ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ J. Koredczuk, *Związek...*, s. 238-239; DPKW 1810, t. I, nr 8, s. 167.

⁹⁸ G. Smyk, *Francuskie prawo i instytucje ustrojowe w Księstwie Warszawskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, t. 62, 2007, Sectio F, s. 45.

⁹⁹ Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego [z dnia 22 lipca 1807 roku] DPKW 1810 r., t. I, nr 1, art. 83, s. 16

gę¹⁰⁰. Idealnego kandydata musiała cechować „wierność w służbie, gorliwość dla dobra publicznego, pilność w urzędowaniu i dobra wola w wykonywaniu poruczeń, uczciwość, bezinteresowność, i opieka dla niewinnego, szukającego prawnej ochrony”¹⁰¹. Po spełnieniu tych wymagań kandydat składał egzamin. Regulował to dekret z 29 kwietnia 1808 r. „o utworzeniu komisji egzaminacyjnych dla kandydatów na stanowiska urzędnicze w administracji”. Kolejne cechy kandydata na stanowisko urzędnicze to: „uczciwy sposób myślenia, gorliwość w pełnieniu obowiązków, ale nadto prawdziwie gruntowna nauka odpowiadająca powołaniu oraz doświadczenie i wprawność do użytecznego sprawowania urzędów”. Ponadto powoływano do życia dwustopniowy system komisji egzaminacyjnych: komisje funkcjonujące w każdym departamencie oraz hierarchicznie wyższą – Najwyższą Komisję Egzaminacyjną, jedną dla całego Księstwa. Departamentowe komisje przeprowadzały egzaminy na niższe urzędy, przykładowo tylko wymienione w art. 7 dekretu, a więc: na burmistrza, prezydenta municypalnego, intendenta, komisarza policji, pisarza celnego, celnika, leśniczego, budowniczego miejskiego, sekretarza wydziałowego, kasjera oraz kontrolera. Artykuły 12 i 13 zapowiadały wprowadzenie okresu przejściowego, po upływie którego powołanie na urząd lub powierzenie funkcji wymienionych w art. 7 i 8 dekretu będzie zależało od przedstawienia przez kandydata zaświadczenia o pozytywnym zdaniu egzaminu przed departamentową komisją egzaminacyjną¹⁰².

Zanim jednak urzędnik został zainstalowany na urzędzie, musiał dopełnić ważnych formalności. Najpierw składał przysięgę na wierność i składał opłatę stemplową od nominacji. Potem pracownik otrzymywał od przełożonego akt nominacji i egzemplarz instrukcji opisującej zakres obowiązków. Jednocześnie zwierzchnik wskazywał nowo zatrudnionemu czynności przywiązane do urzędu. Śladem po tym wydarzeniu był protokół, do którego jako załączniki dodawano rotę złożonej przysięgi opatrzoną podpisami instalowanego oraz instalującego, a także kopię nominacji. W przypadku urzędników kasowych dodawano jeszcze protokół przejęcia kasy, uwzględniający nie tylko pieniądze i depozyty, lecz także druki i rejestry¹⁰³. W przypadku niektórych funkcji należało złożyć kaucję jako zabezpieczenie na wypadek dokonanych później nadużyć.

¹⁰⁰ A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1880, s. 354.

¹⁰¹ Ibidem, s. 366-373.

¹⁰² P. Cichoń, *Korpus...*, s. 148,

¹⁰³ M. Krzymkowski, *Kształtowanie się nowoczesnej magistratury w okresie Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2001, s. 204.

Nie był to koniec wymagań. W tym samym roku powołano w Warszawie Szkołę Prawa, która miała na celu zapewnienie dopływu nowych kadr urzędniczych. Zakładano, że należycie przygotowany urzędnik będzie rozumiał, iż ma obowiązek pozostawania na urzędzie, a na opuszczenie go musiał uzyskać zgodę przełożonych. Miał być posłuszny, świadczyć pracę, zachować tajemnicę i powstrzymać się od niektórych form działalności publicznej i gospodarczej. Miał prawo do pensji, zwrotu kosztów podróży służbowych, nagród, awansów, ochrony prawnej i urlopu. Ponościł odpowiedzialność dyscyplinarną, karną i odszkodowawczą. Obiecano mu także, że w przyszłości zostanie opracowany system emerytalny.

Wszelako urzędnik na mocy *Dekretu z 7 września 1808 r. o warunkach uzyskania praw politycznych, o podziale kraju na okręgi wyborcze, kompetencjach oraz trybie obrad zgromadzeń politycznych*, nie mógł łączyć funkcji administracyjnych z wybieralnymi stanowiskami politycznymi, a także dzierżawić dóbr narodowych¹⁰⁴. Z perspektywy dwóch stuleci te założenia wyglądają bardzo nowocześnie¹⁰⁵.

Powstaje pytanie o finanse. Prefekt otrzymywał roczną pensję w wysokości 12000 zł, sekretarz generalny – 6000 zł, sekretarz – 3500 zł, kalkulator – 3000 zł, dziennikarz – 2400 zł, a kancelista – 1500 zł¹⁰⁶. Zarobki burmistrzów kształtowały się bardzo różnie. Włodarz radzyński otrzymywał zapewne w granicach 250-300 zł.

Właściciele miast i dóbr ziemskich decydowali o obsadzie stanowisk w administracji, jako że ponosili koszty utrzymania urzędników gminnych. Standardem była sytuacja, że właściciele mniejszych dóbr sami sprawowali urzędy wójtowskie, podczas gdy więksi posesjonaci zatrudniali do tych celów plenipotentów, zazwyczaj pochodzenia szlacheckiego. I tak Leonard Gogolewski w latach 1810-1813 pełnił rolę zastępcy wójta Międzyrzecza¹⁰⁷.

Tomasz Osiński wskazuje interesującą tendencję, jeśli chodzi o pochodzenie urzędników miejskich. Byli to zazwyczaj ludzie miejscowi, powiązani z miastem lub jego właścicielem, który dzięki temu mógł wywierać wpływ na sytuację. Dopiero po Kongresie pojawili się zawodowi urzędnicy, którzy wyparli miejscowych. Na omawianym terenie tylko w Łysobykach władze miejskie, finansowane przez rząd, były w pełni niezależne¹⁰⁸.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 204.

¹⁰⁵ M. Krzymkowski, *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004.

¹⁰⁶ M. Krzymkowski, *Kształtowanie się...*, s. 204; J. Godlewski, *Głosy pośta mariampolskiego na sejmie 1811 r. w Warszawie miane*, Warszawa 1814, s. 71.

¹⁰⁷ APL, USC Międzyrzec, sygn. 15, s. 58.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 18.

Jak zostało wspomniane wyżej, właściciele ziemscy w rodzaju Jana Nepomucena Potockiego czy Anny Sapieżyny, znajdując się w delikatnej sytuacji, po prostu próbowali ją przeczekać w oczekiwaniu na pozytywną zmianę. To samo podejście było żywe również w miastach i pozostałych ośrodkach pomimo ważnych przemian polityczno-administracyjnych, ponieważ ludzie wolniej przyjmowali zmiany, niż my obecnie. Doszło nawet do tego, że właściciele ziemscy próbowali blokować tworzenie rad miejskich i wprowadzanie urzędu burmistrza, a nawet zrównanie miasta z gminą wiejską, co umożliwiałoby im wybieranie dziesięciny, co nie było możliwe w mieście¹⁰⁹. Dodatkowo sytuację utrudniały problemy z przepływem dokumentów. Minister spraw wewnętrznych Księstwa wydał 15 lipca 1812 r. decyzję „aby dawne akta miejskie po byłych magistraturach pozostałe, mianowicie przywileje, transakcje i wszelkie inne akta czynności sądowe obejmujące do Archiwów Powiatowych pod dozór pisarzów aktowych były zalecane prefektom, i aby ten władzom miejskim zalecał i zgodził się wydać takowe akta zgłaszającym się do siebie pisarzom aktowym na mocy upoważnienia do Jaśnie Wielmożnego Ministra Sprawiedliwości nie zabraniały i jeżeliby jednakże niektóre uprzywilejowania w oryginałach u siebie zachować chciały, wolno im jest oryginały te zatrzymać, a do archiwów powiatowych kopie wzięte być mogą”¹¹⁰. Zdarzało się więc tak, że urzędnicy łączący różne funkcje zabierali dokumenty i umieszczali je w znanych sobie miejscach, bo były im potrzebne do innych postępowań, a potem ich nie zwracali, nie dopełniając także obowiązku dostarczenia kopii do właściwego archiwum. Bywało też, że urzędnicy ociągali się z rozliczaniem etatów miejskich i przysyłaniem rachunków do wyższych instancji. I tak urzędnicy z Radzyna i Międzyrzecza nie dostarczyli wykazów dochodów i rozchodów kas miejskich do kancelarii prefekturalnej, co prefekt siedlecki zaraportował w piśmie wysłanym 14 listopada 1811 r. do ministra spraw wewnętrznych, prawdopodobnie w odpowiedzi na ponażenie¹¹¹. Te wszystkie zakłócenia w przekazywaniu dokumentów do miejsc przeznaczenia negatywnie wpłynęły na stan archiwów, z których wiele następnie poszło z dymem.

Pieniądzy brakowało cały czas. Nasiliło się to na przełomie 1811 i 1812 r., kiedy to zaprzestano wypłacania pensji niektórym urzędnikom. W tej sytuacji król wydał na wniosek ministra skarbu w dniu 21 listopada 1811 r. dekret odnośnie zasad wypłacania wynagrodzeń pracownikom administra-

¹⁰⁹ D. Sitkiewicz, *Miasta i mieszczenie...*, s. 77.

¹¹⁰ AGAD, KRSW, sygn. 33, k. 173.

¹¹¹ AGAD, KRSW, sygn. 35, k. 202-204.

cji. Pensje należne za listopad miały być wypłacone w wysokości 2/3 w stosunku do ich nominalnej wysokości, a resztę należności planowano uiszczyć w okresie późniejszym. To nie poprawiło sytuacji finansowej Księstwa. Wobec tego dekretem z 12 grudnia 1811 r. Fryderyk August praktycznie zawiesił wypłacanie pensji urzędnikom, nakazując przejście z wypłat miesięcznych na kwartalne. W miarę regularnie opłacani mieli być jedynie pracownicy Sekretariatu Stanu, Głównej Izby Obrachunkowej oraz niektórzy z urzędników skarbowych. Inni urzędnicy zareagowali na to podaniami, prośbami i żądaniem wypłaty zaległych wynagrodzeń lub choćby zapomóg umożliwiających przeżycie, składanymi na ręce przełożonych¹¹².

Wszechobecne braki można było zniwelować przy pomocy dodatkowych świadczeń należnych niektórym grupom, jak pracownicy administracji dóbr i lasów narodowych. Były to deputaty rolne, opałowe czy zwroty kosztów za mieszkanie¹¹³. Dekret z 18 lipca 1810 r. regulował sprawy diet i zwrot kosztów podróży służbowych. Zakresie wynagradzania urzędników administracji terenowej za czynności podjęte w związku z rozstrzyganiem sporów między osobami prywatnymi. Diety wypłacano nie tylko za czas pracy podczas wyjazdu służbowego, ale i za okres podróży, przy czym urzędnik musiał pokonywać dziennie przynajmniej 6 mil. Prefekt otrzymywał z tego tytułu 20 zł, burmistrz miasta departamentowego – 9 zł, burmistrzowie pozostałych miast i wójtowie – 6 zł, sekretarze prefekturalni – 6 zł, kanceliści prefekturalni – 4 zł, kanceliści podprefekturalni – 3 zł.

Sporą nowością były plany odnośnie stworzenia systemu zabezpieczeń społecznych, gwarantujących świadczenia na wypadek starości, choroby oraz śmierci. Minister przychodów i skarbu przedstawił w lipcu 1812 r. projekt ustanowienia funduszu emerytalno-rentowego, finansowanego z odpisów od pensji urzędników. Zakładano, że będzie to 2% wynagrodzenia. Dodatkowo fundusz miały zasilać pensje nie wypłacone wskutek wakatów i opóźnień w obejmowaniu urzędów. Te kwoty miały być przekazywane do wyznaczonych kas i przez nie wypłacane beneficjentom. Pobieraniem świadczeń mieli zająć się urzędnicy, którzy:

- a) przepracowali w administracji co najmniej 25 lat,

¹¹² M. Krzymkowski, *Kształtowanie się...*, s. 205; AGAD, ARS, sygn. 2, k. 51; sygn. 6, k. 2; *Ustawodawstwo...*, t. III, s. 167, 174-176, 203-204, 254-255; AGAD ARS, sygn. 92, k. 20, 57, 67, 111, 172, 235-236.

¹¹³ M. Krzymkowski, *Kształtowanie się...*, s. 206; J. Miłobędzki, *Organizacja administracji Lasów Narodowych w dobie Księstwa Warszawskiego*, „Sylwan” t. 101, z. 12, 1957, s. 31-32; Idem, *Gospodarka leśna i Lasy Narodowe Księstwa Warszawskiego*, „Sylwan”, t. 103, z. 1, 1959, s. 13; AGAD ARS, sygn. 36, k. 486.

- b) utracili zdolność do dalszego wykonywania obowiązków wskutek choroby lub kalectwa,
- c) zostali pozbawieni pracy wskutek likwidacji stanowiska, przy czym świadczenie przysługiwało tylko do momentu podjęcia przez świadczeniobiorców nowego zajęcia.

Wysokość pobieranego świadczenia miała zależeć od tego, w jaki sposób zostały nabyte uprawnienia oraz od wysokości pensji pobieranej w ostatnim czasie. Ze środków zgromadzonych w funduszu planowano również wypłacać świadczenia wdowom i sierotom po zmarłych urzędnikach. Projekt nie doczekał się realizacji, toteż emerytury i renty przyznawano urzędnikom ich rodzinom na podstawie dekretów królewskich, wydawanych w indywidualnych sprawach. W aktach zachowało się niewiele takich aktów. Albo było to spowodowane zamieszczeniem w kraju, albo też urzędnicy pracowali zazwyczaj aż do śmierci, a opuszczanie urzędów wiązało się z utratą zdrowia i niemożnością dalszego wykonywania obowiązków. Prawdopodobnie też byli tacy urzędnicy, a zwłaszcza wyżsi, którzy byli na tyle majątni, by po odejściu ze służby móc zrezygnować ze świadczenia¹¹⁴.

Pracownicy pracujący sumiennie i wykazujący się aktywnością mogli liczyć na awans. O takiej możliwości wspominają autorzy wielu instrukcji i regulaminów. Autor Instrukcji dla dyrekcji skarbowych departamentowych w art. 219 informuje „minister skarbu zapewnia, iż każdego pilnego i moralnego urzędnika lub oficjalistę chętnie awansować (...) będzie”¹¹⁵.

Dopiero w okresie omawianej wojny prefektowie, podprefektowie, prezydenci municypalni i burmistrzowie na wniosek ministra spraw wewnętrznych przedstawiony Radzie Stanu otrzymali insygnia wskazujące na to, jakie stanowiska piastują. Funkcjonariusze policyjni i urzędnicy pocztowi nosili mundury na mocy specjalnych przepisów¹¹⁶. Co ciekawe, urzędnicy byli zwolnieni z obowiązku pełnienia służby wojskowej.

Nie uregulowano ostatecznie zasad przyznawania urlopów. Próby w tym zakresie podjęto w okresie funkcjonowania Komisji Rządzącej. Na przykład Uchwała o organizacji izb administracyjnych przyznawała prezesowi izby prawo do „oddalenia się” na przeciąg ośmiu dni po uprzednim powia-

¹¹⁴ M. Krzymkowski, *Kształtowanie się...*, s. 207; AGAD ARM, sygn. 224, k. 22-25.

¹¹⁵ AGAD ARM, sygn. 224, s. 112, Instrukcja dla dyrektorów skarbowych

¹¹⁶ Uchwała Rady Stanu z dnia 5 maja 1809 r., *Ustawodawstwo...*, t. II, s. 52; *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. 1 i 2, wyd. B. Pawłowski, Toruń 1960, 1962, i t. II, cz. 1 i 2, wyd. B. Pawłowski, T. Mencil, Toruń 1965, 1968. T. III, cz. 1 i 2 wyd. M. Kallas, T. Mencil, Warszawa 1995, 1996, t. II, cz. 1, s. 277.

domieniu o tym izby. Na jego dłuższy urlop musiała wyrazić zgodę Komisja Rządząca. Zasady udzielania urlopów radcom stanu, referendarzom, sekretarzowi generalnemu i sekretarzowi protokoliście określał dekret o organizacji Rady Stanu, a pozwolenia na urlopy poniżej 6 tygodni udzielał prezes Rady Stanu. Jeśli chodzi o dłuższe urlopy urzędników i wyjazdy zagraniczne, to zgodę na nie wyrażał król. Kierownicy urzędów pomimo braku podstawy prawnej udzielali urlopów wypoczynkowych oraz dla poratowania zdrowia i załatwiania nagłych interesów rodzinnych¹¹⁷.

Jeśli chodzi o kary dyscyplinarne, to różniły się one w zależności od resortu. Znano: kary pieniężne, ustanowienie zastępcy dla wykonania określonych czynności na koszt ukaranego urzędnika, zawieszenie w czynnościach służbowych (*suspensa*), przeniesienie na inną funkcję, areszt, pozbawienie urzędu. Wprawdzie zakładano, że w zakresie odpowiedzialności karnej rozstrzygające będzie dawne prawo polskie, to w praktyce stosowano głównie ustawodawstwo państw zaborczych, a zwłaszcza, pruski *Landrecht* z 1794 r., na podstawie którego rozpatrywano większość spraw urzędniczych w Księstwie Warszawskim¹¹⁸.

Pod wpływem francuskim przyjęto w Księstwie zasadę braku stabilizacji stosunku służbowego, choć z pewnymi ograniczeniami. Zakończenie stosunku pracy następowało wskutek dymisji, zrzeczenia się urzędu, jego likwidacji albo śmierci urzędnika. Prawo do dymisjonowania urzędników miał król i organy powołujące na poszczególne funkcje. Pozbawienie funkcji mogło być również wynikiem wyroku sądowego. Kary takie przewidywał *Landrecht* z 1794 r., na przykład za uzyskanie urzędu w wyniku łapówki (§ 325) czy za powtórna niesubordynację (§ 352). Częstym zjawiskiem w Księstwie Warszawskim było niepodjęcie obowiązków przez nowo mianowanych urzędników, a przede wszystkim burmistrzów¹¹⁹.

W Księstwie nie wypracowano szczegółowych przepisów odnośnie prawa do odpraw dla urzędników opuszczających służbę. Jedynie w dekreście z 7 marca 1809 r. król postanowił, iż niższym urzędnikom, którzy odchodzili z pracy w prefekturach i nie mogli być zatrudnieni w innych urządach państwowych, należała się proporcjonalna gratyfikacja. Minister spraw

¹¹⁷ M. Krzymkowski, *Kształtowanie się...*, s. 207-208; AGAD ARS, sygn. 132, k. 70; *Ibidem*, sygn. 66, k. 170; W. Rostocki, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972, s. 23.

¹¹⁸ *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten*, część 2, tytuł XX, oddział (§ 323-508), Berlin 1806.

¹¹⁹ AGAD KWM, sygn.1468, bp.

wewnętrznych miał określić wysokość środków przeznaczonych na ten cel. W dostępnych budżetach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i prefektury nie wyszczególniono takiej pozycji jak fundusz na odprawę¹²⁰.

Tymczasem wymagania wobec urzędników rosły. Co ciekawe, kolejne zarządzenia miały pojawić się już wkrótce. Od 1 września 1809 r. król przy nominacjach dawał pierwszeństwo tym, którzy sami z własnej inicjatywy poddali się egzaminom urzędniczym. Rok później, od 1 września 1810 r., na mocy tego samego dekretu z 29 kwietnia 1808 r. wprowadzono zasadę, że nikt nie może objąć żadnego urzędu bez wcześniejszego złożenia odpowiednich egzaminów¹²¹. Następnie dekretem z 22 maja 1811 r. powołano w Warszawie Szkołę Nauk Administracyjnych¹²², którą połączono z istniejącą od 1808 Szkołą Prawa Księstwa Warszawskiego, co w efekcie doprowadziło do powstania Szkoły Prawa i Administracji, jednej z podwalin przyszłego Uniwersytetu Warszawskiego.¹²³

Czy te wszystkie zabiegi przyniosły pozytywne skutki? Poeta M. Molski w jednym ze swych wierszy gromił biurokrację Księstwa Warszawskiego, pisząc: „Przeraża strachem urzędników lista, tu konserwator, tam pan archiwista, szef z podszefem stoi w parze, za pisarzem podpisarze, stół z kałamarzem i piórem nie jest stołem, tylko biurem”¹²⁴. Powstaje zatem pytanie, na jakich zasadach funkcjonowało biuro? Paweł Cichoń wskazuje, że sprawy o charakterze administracyjnym mogły być załatwione na wniosek lub z urzędu. Petenci mogli składać wnioski osobiście w urzędzie. Wpływ, tak nazywano wniesione pismo, przyjmował zwykle kierownik kancelarii. W prefekturze zajmował się tym sekretarz generalny, o ile prefekt nie wydał innego polecenia. Po odpieczętowaniu wpływu następowało wpisanie na nim prezenty, to znaczy daty wpływu i numeru dziennika lub tylko daty wpływu. Jeśli w danej sprawie istniały już jakieś akta, dołączano je do pisma, które wpłynęło. Były to priora sprawy. Dołączano też inne akta związane ze sprawą. Materiały te przekazywano do załatwienia referentom. Wyznaczony pracownik opracowywał projekt załatwienia sprawy, tzw. koncept pisma. Po opracowaniu projektu zapoznawał się z nim kierownik wydziału, podpisywał go i przekazywał kie-

¹²⁰ *Ustawodawstwo...*, t. IV, s. 139.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² P. Cichoń, *Korpus...*, s. 149.

¹²³ R. Kucharski, *Administracja Księstwa Warszawskiego i sądowy nadzór nad jej działaniem*, „Consilium Iuridicum” nr 2, 2024, s. 113.

¹²⁴ W. Rostocki, *Z badań porównawczych nad ustrojem administracyjnym Księstwa Warszawskiego i Francji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 13, z. 1, 1961, s. 125; M. Krzymowski, *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004, s. 141.

rownikowi dyrekcji. Pismo ostatecznie opracowane i gotowe do sporządzenia czystopisu podpisywali np. w prefekturze - prefekt i kierownik wydziału. Takie pisma nazywano minutą. Pismo załatwione było znakowane odpowiednią cyfrą i odnotowywane w rotulusie. Wszycie pisma do akt następowało dopiero wtedy, gdy sprawa została załatwiona i fakt ten został odpowiednio zaznaczony na piśmie. Gdy sprawa była wszczynana z urzędu, wtedy nie istniały oczywiście początkowe fazy obiegu pisma, aż do rejestracji wpływu włącznie. Natomiast dalsze fazy załatwienia sprawy były analogiczne jak przedstawione wyżej. Administracja polska, recypując w znacznym stopniu pruskie „urządzenia” kancelaryjne, stworzyła polską wersję pruskiego pierwowzoru. Modyfikacje dotyczyły dokumentacji aktowej i organizacji kancelarii. Mniejszą rolę odgrywały wpływy francuskie. System stosowany w Księstwie był rezultatem świadomych wysiłków, by uwzględnić warunki krajowe i oprzeć się niekorzystnemu i ślepeму naśladownictwu obcych wzorów, był próbą tworzenia i funkcjonowania nowoczesnej administracji¹²⁵. Porównując te praktyki ze współczesną biurowością można stwierdzić, że praktycznie nic się nie zmieniło, a wprowadzenie komputerów jedynie usprawniło wszystkie czynności.

Skoro powiedzieliśmy sobie o ogólnych założeniach reformy, to teraz wypada wspomnieć o tym, jak na mocy Konstytucji 22 lipca 1807 r., Kodeksu Napoleona i innych dekretów realnie zmieniła się sytuacja mieszkańców powiatu radzyńskiego.

Mocno rozbudowana kadra urzędnicza niewątpliwie była obciążeniem dla niezbyt zamożnego miasteczka i powiatu, co zresztą było problemem całego Księstwa, jako że po 1809 r. doliczono się w Księstwie 9000 osób na stanowiskach urzędniczych¹²⁶. Do Radzyna już wcześniej poprzez kordon dotarły informacje o nowych zasadach zatrudniania urzędników i na pewno wywołały poruszenie w świecie funkcjonującym do tej pory na fundamencie relacji magnat – klient. Sporym ułatwieniem był fakt, że część rozwiązań zostało przetestowanych na terenie Księstwa w latach 1807-1808 i można było zasięgać rady u kolegów pracujących w innych powiatach. Wielu urzędników już po fakcie przyjęcia stanowiska musiało dokonać gorzkiego rachunku sumienia odnośnie spodziewanych kosztów obowiązkowego podnoszenia kwalifikacji. Prawdo-

¹²⁵ P. Cichoń, *Korpus...*, s. 169; W. Rostocki, *Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 45-110.

¹²⁶ M. Krzymkowski, *Kształtowanie się...*, s. 201; H. Izdebski, *Historia administracji a historia biurokracji*, „Państwo i Prawo”, z. 2, 1975, s. 66.

podobnie dyskutowano treści zawarte w napisanych przez H. Kołłątaja „Postrzeżeniach nad ustawą Konstytucyjną Księstwa Warszawskiego”, czy wykładzie F. K. Szaniawskiego „O urzędnikach”. Zapewne radzyńscy urzędnicy słyszeli o „Projekcie do zmiany władz administracyjnych w powiatach i departamentach”, powstałym między 1810 r. i 1812 r., w którym autor uzależnił zatrudnienie w służbie publicznej od ukończenia „zupełnego biegu nauki”¹²⁷. Być może też dotarły wiadomości o tym, że Rada Stanu pracuje nad projektem do „Dekretu o organizacji władz w departamentach i powiatach z 1812 roku”, w którym planowano wprowadzenie szczegółowych praw i obowiązków urzędników¹²⁸. Raczej na pewno dotarł do nich z pobliskiego departamentu lubelskiego „kodeks dobrego urzędnika”¹²⁹. Bardzo możliwe, że musieli usłyszeć o „Raporcie deputacji” z 1810 r., zawierającym propozycje odnośnie gruntownej reorganizacji korpusu urzędniczego¹³⁰, czy przemówieniach posłów zwracających uwagę na konieczność zmian.

Oslabieniu uległo także poczucie bezpieczeństwa wynikające z dotychczasowej zależności, a w zamian za to w ludziach budziła się ta sama odwaga, która swego czasu doprowadziła wielu do posiadania herbu. Sytuację znakomicie podsumował Franciszek Skarbek: „Otrzymali prawa polityczne ludzie, których ani stan, ani majątek, lecz osobiste zalety i zasługi do używania tego prawa zdolnymi uczyniły (...) Ustała potrzeba klienteli, która była sposobem utrzymania się tylu ludzi za rządu pruskiego, gościnna opieka panów stała się niepotrzebna dla wszystkich zdolnych broń nosić lub jakiegokolwiek publiczne wykonywać usługi. Służba wojskowa i cywilna otworzyła zawód zasługi, majątków i znaczenia przystępny dla wszystkich, a tym samym i dla tych, których nie rzeczywista wartość i zasługi, lecz zręczność w korzystaniu z okoliczności i przewrotności do zamożności i znaczenia doprowadzić mogły. (...) Utworzyła się zgubna dla naszego kraju masa ludzi, gotowych nieść wszędzie usługi, gdzie zapłatę i wywyższenie zapewnione sobie miała, która coraz bardziej się wywyższając, utworzyła – homines novi – dzieci okoliczności, ludzi bez poprzedników (pisownia oryginalna)”¹³¹.

¹²⁷ P. Cichoń, *Korpus...*, s. 155.

¹²⁸ M. Krzymkowski, *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004, s. 144-145.

¹²⁹ A. Winiarz, *Organizacja i działalność komisji egzaminacyjnych w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807-1831)*, s. 457 (oryginał znajduje się w APL, Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie, sygn. 44, k. 5).

¹³⁰ A. Rosner, *Stare i nowe w organizacji i działalności sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 47, z. 1-2, 1994, s. 75.

¹³¹ F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, Poznań 1860, t. 1, s. 138, 146; W. Rostocki, *Korpus...*, s. 41.

W tej sytuacji w miarę upływu czasu informacje o wzrastających wymaganiach, konieczności zdawania egzaminów i wreszcie konieczności odbywania studiów przez kandydatów na urzędników oraz braki w kasie Księstwa musiały istotnie wpłynąć na wyżej opisaną rotację. Powiązana z tym wizja sporych wydatków na kształcenie w szybko ubożającym kraju musiała dodatkowo zniechęcać do kariery urzędniczej.

Przyjrzyjmy się teraz najważniejszym zmianom w sytuacji Polaków. Kobiety wszystkich stanów zostały podporządkowane mężom bądź innym opiekunom. Na podstawie równości wszystkich obywateli płci męskiej wobec prawa zlikwidowano odrębne sądy przy czym wprowadzono zasadę zgody męża na stawienictwo żony przed sądem za wyjątkiem spraw karnych¹³². Przy wyborach do sejmiku szlachta zachowała więcej przywilejów. Poddaństwo chłopów zniesiono, zapewniono im wolność osobistą, oraz swobodę wyboru miejsca zamieszkania, ale ich nie uwłaszczono. *De facto* przywrócono pańszczyznę, zniesioną patentami józeffińskimi. Zostało potwierdzone prawo własności dziedziców i przywrócono rugi, także zniesione przez Austriaków¹³³. W dekreście grudniowym zaznaczono prawo właściciela do osady chłopskiej co wiąże się z faktem, że czasem gmina składała się z kilku organizmów, w tym prywatnych folwarków pańskich, którzy sprawowali w niej urząd sołtysa. Wszelako nie tylko szlachta mogła posiadać ziemię. Idąc za art. 2 zniesionej przed laty Konstytucji 3 Maja i starą praktyką francuską, pozwolono mieszczanom na zakup majątków. Poskutkowało to tym, że w szeregach właścicieli ziemskich pojawili się bogaci mieszczaństwo, często cudzoziemcy, a także szlachta pochodząca z państw zaborczych, jakkolwiek wciąż stanowili mniejszość¹³⁴. Nastąpiła także emancypacja mieszczań. Mężczyźni nieszlacheckiego pochodzenia w wieku powyżej dwudziestu jeden lat za wyjątkiem żołnierzy i oficerów załóg miejscowych mogli brać udział w tworzeniu i zwoływaniu gminnych zgromadzeń, podczas których wybierano deputowanych na sejm i członków rad municypalnych¹³⁵. Jeśli prawo nie stanowiło inaczej, każdy dorosły obywatel miał zarówno bierne jak i czynne prawo wyborcze. Mogli brać udział w zgromadzeniach gminnych, które były wspólne dla kilku powiatów. Obywatele z powiatu radzyńskiego dojeżdżali na zgromadzenia do Łukowa¹³⁶.

¹³² *Kodex Napoleona z przypisami. Xiąg trzy*, Warszawa 1810, ks. 5, Dział 4, art. 215, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/3661/edition/6697> (dostęp: 5.03.2025).

¹³³ Ibidem.

¹³⁴ J. Kowalik, *Ziemianie*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815...*, s. 36.

¹³⁵ A. Rogalski, *Notariat...*, s. 64.

¹³⁶ Ibidem, s. 65.

Jeśli chodzi o formacje wojskowe, to w Międzyrzeczu na początku 1810 r. stacjonowały pododdziały 12 pułku ułanów, które pod koniec 1811 r. przeniesiono *via* Węgrów na północ. Ponadto w Radzynie od wiosny 1812 r. stacjonował 16 pułk ułanów, który wkrótce ustąpił korpusowi Schwarzenberga, przenoszącemu się do powiatu radzyńskiego z Lubelskiego¹³⁷. Należy tu wspomnieć, że w Radzynie pod numerem 21 zamieszkiwał trębacz 7 pułku ułanów Bartłomiej Fisztenebeger, żonaty z Heleną z domu Małęza¹³⁸. Można też mówić o pewnego rodzaju działalności wywiadowczej w oparciu o ludność cywilną. Oto Jan Nepomucen Sokolnicki dzierżawił od Konstantego Czartoryskiego majątek w okolicach Międzyrzecza. Był on ojcem Piotra, oficera wojsk inżynierskich¹³⁹ i bratem generała Michała Sokolnickiego. Tenże generał przebywał u brata wczesną wiosną 1809 r. i stamtąd prowadził akcję rozpoznania nastrojów Polaków z Galicji Wschodniej, której rezultaty zawarł potem w raporcie przedstawionym księciu Józefowi Poniatowskiemu.

Podczas wojny z Rosją nadeszły kolejne zmiany. Wokół miasteczka toczyły się mniejsze i większe potyczki. Ludność miejscowa obawiała się aktywności maruderów oraz kozaków Czernyszewa¹⁴⁰ i następnie Witta, pasierba Szczęsnego Potockiego, dalekiego kuzyna dawnych właścicieli Radzyna. W Radzynie Gwardia Narodowa uśmierciła 4 Rosjan, a 15 uwięziła¹⁴¹. Międzyrzec nie miał tyle szczęścia. Najpierw rabowały tam siły Czernyszewa, a potem Austriacy pod wodzą Sygenthala, którzy po wyparciu Moskali wybrali resztki żywności, tym samym rujnując mieszkańców¹⁴². Nie były to jedynie tak dotkliwe straty w powiecie. Ostatecznie Austriacy odeszli, a siły polskie dowodzone przez Rzodkiewicza i Wierzbickiego zdołały wyprzeć kozaków z powiatu po bitwie stoczonej przez tego ostatniego pod Międzyrzecem od strony Zbuczyna w dniu 17 listopada 1812 r.¹⁴³ Rozpoczął się pobór do armii. W powiecie radzyńskim werbunek odbywał się najsprawniej. Oczywiście nie powoływano pod broń urzędników. 21 października 1812 r. w powiecie radzyńskim wciąż brakowało 12 rekrutów, zapewne z powodu ogólnego zubożenia ludności. Z części ludzi z tego poboru sformowano potem pułk Kraku-

¹³⁷ G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807-1812*, Warszawa 1961, s. 244.

¹³⁸ A. Rogalski, *Notariat...*, s. 73.

¹³⁹ A. Chojnacki, *Wojsko. Wojna 1812 roku*, [w:] *Ziemia radzyńska 1810-1815...*, s. 28.

¹⁴⁰ Biblioteka PAN w Kórniku, sygn. 1033, Raporty podprefektów departamentu siedleckiego o poruszeniach wojsk moskiewskich 30 VI 1812 – 13 I 1813.

¹⁴¹ D. Sitkiewicz, *Miata i mieszczanie...*, s. 83.

¹⁴² A. Chojnacki, *Wojna i żołnierze departamentu siedleckiego w czasach Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809-1815*, red. A. Rogalski, Siedlce 2009, s. 29-34.

¹⁴³ BPK, Raporty, Rościszewski do Grzybowskiego z Międzyrzecza 18 XI 1812 r.

sów w pierwszych miesiącach 1813 r. Powstaje pytanie, czy któryś radzynianin trafił do tej słynnej formacji.

Po tym, jak Księstwo na początku 1813 r. zostało zajęte przez Moskali, feldmarszałek Michał Kutuzow nakazał polskim urzędnikom, by pozostali na swoich stanowiskach. Nieposłuszeństwo miało być ukarane surowymi karami¹⁴⁴. Istniejący aparat administracyjny został podporządkowany Radzie Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego. Moskale wydelegowali swoich przedstawicieli do nadzorowania urzędników. Prefekci zostali podporządkowani *oblastnym*, natomiast do powiatów skierowano *okružnych*. Nie wiadomo, jak nazywał się *okružny* radzyński pomimo kilku zachowanych dokumentów¹⁴⁵. Ci ludzie mieli nadzorować zaspokajanie stacjonujących bądź przechodzących przez okolicę formacji rosyjskich¹⁴⁶.

Moskale poszli dalej, a miejscowi zaczęli liczyć straty. Międzyrzec był obrabowany do cna, a drogi zniszczone¹⁴⁷. W Wohyniu przebywało wielu ludzi, którzy stracili majątek i zarazem nie mogli uprawiać posiadanej ziemi leżącej odłogiem, a ich zaległości podatkowe rosły. Burmistrz pozwolił mieszczanom na wyprzedaż ziemi. Mimo to wielu obywateli musiało sprzedać posiadane drewniane budynki na opał. Mnóstwo osób opuściło miasta z powodu zbyt wysokich obciążeń. Ponadto właściciele miast nie palili się do utrzymywania urzędników, którzy mogli zagrozić ich władzy w okolicy. To wszystko przełożyło się na zahamowanie rozwoju powiatu.

Kongres Wiedeński położył kres krótkiemu okresowi dyskusyjnej wolności. W 1815 roku zlikwidowano sieć *oblastnych* i *okružnych*, ale Komitet Wyższego Nadzoru Policyjnego kierowany przez Nowosilcowa pozostał i dysponował urzędnikami do specjalnych poruczeń na zajętych terenach¹⁴⁸. Reforma ze stycznia 1816 r. wprowadziła w miejsce departamentów województwa, jednocześnie znosząc powiaty. Powstał obwód radzyński, utworzony z dotychczasowych powiatów radzyńskiego i włodawskiego, włączony do województwa podlaskiego. Co ciekawe, dawny powiat radzyński został utrzymany jako okręg wyborczy.

Wypada tu dopowiedzieć historię właścicieli Radzyna. Książę opuścił Komisję Litewską na skutek tarć wewnętrznych, ogólnego zniechęcenia i wyczerpania organizmu. Wyruszył w drogę do Wisznic, lecz 8 września 1812 r.

¹⁴⁴ *Historia państwa i prawa polskiego...*, t. 3, s. 169.

¹⁴⁵ AGAD, Kancelaria Senatora Nowosilcowa, sygn. 229.

¹⁴⁶ W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 88; *Historia państwa i prawa polskiego...*, t. 3, s. 169.

¹⁴⁷ F. Skarbek, *Pamiętniki...*, s. 198.

¹⁴⁸ B. Winiarski, *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX w.*, Poznań 1923, s. 99.

w karczmie w Dereczynie należącym do jego kuzyna został pogryziony przez knura i zmarł na gangrenę¹⁴⁹. Powstaje pytanie, kto został wówczas w myśl obowiązującego prawa opiekunem prawnym Anny, czy też ta sprawa została odłożona na później ze względu na wojnę z cesarstwem Romanowów? Ta sprawa wymaga zbadania zachowanej spuścizny księżny. W każdym razie w lata później, bo 25 września 1817 r. Anna Sapieżyna wyprawiła w radzyńskim pałacu wesele swojej córki Anny Zofii z Adamem Jerzym Czarotoryskim, dalekim kuzynem, bratem Konstantego Adama Czarotoryskiego, ordynata międzyrzeckiego. Stało się to już po tym, jak pan młody przegrał z generałem Zajączkiem rywalizację o funkcję wicekróla Królestwa Polskiego. W następnych latach dobra radzyńskie będą należały formalnie do Czarotoryskich, ale pozostaną pod zarządem Sapieżyny i dochód z nich stanie się jednym z filarów funkcjonowania Hotelu Lambert.

Chciałabym wspomnieć jeszcze słów kilka o pewnej frapującej białej plamie w historii okolicy. Dziewiętnaście kilometrów na północ od Radzynia, na prawo od linii kolejowej Bedlno Radzyńskie – Łuków znajduje się wieś Wagram. Powstaje pytanie o to, kiedy powstała? Nazwa wskazuje, że nastąpiło to po bitwie pod Wagram, która jak wiadomo zakończyła austriacką część wojny i znacznie ułatwiła zamknięcie polskiego teatru działań. Danych praktycznie nie ma. W *Słowniku geograficznym Królestwa polskiego* można znaleźć informację, że jest to folwark. Brak danych o roku powstania. *Przewodnik po Królestwie Polskiem* (pisownia oryginalna) podaje natomiast, że Wagram jest folwarkiem, na terenie którego znajduje się młyn¹⁵⁰. Pojawia się pytanie, czy było to może miejsce dla polskich weteranów wojen napoleońskich? A może Wagram powstało jako element siatki szpiegowskiej montowanej na rozkaz Napoleona przed wojną z Rosją przez ówczesnego właściciela dóbr radzyńskich, Aleksandra Antoniego Sapiechę? Ta sprawa wymaga zbadania¹⁵¹.

Podsumowując, wojna polsko-austriacka 1809 r. wywarła ogromny wpływ na dzieje samorządu terytorialnego na południu Polski. W jej wyniku powstał pierwszy nowoczesny powiat radzyński, którego tradycja przetrwała wieki i jest podtrzymywana do tej pory, a podstawowe zasady pracy z dokumentami zostały zachowane w niemalże niezmienionym stanie.

¹⁴⁹ J. Skowronek, *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu*. Aleksander Sapieha, Warszawa 1992, s. 301.

¹⁵⁰ A. Bobiński, *Przewodnik po Królestwie Polskiem: zawierający spis alfabetyczny miast, osad, wsi, [...] w 2 tomach*, Warszawa 1901, Wydawnictwo J.M. Bazewicza, str. 246.

¹⁵¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, hasło Wagram, Warszawa 1880 – 1914 Nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, T. XII, str. 895.

BIBLIOGRAFIA CYTOWAŃ

- Bereza A., *Pozycja monarchy w Księstwie Warszawskim*, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. 18, 2012.
- Bobiatyński K., *Szpiedzy Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2001, https://web.archive.org/web/20070927211342/http://www.mowiawieki.pl/arttykul.html?id_arttykul=928 [dostęp: 01.10.2025 r].
- Bogucka M., Kwiatkowska M., Kwiatkowski M., Tomkiewicz W., A. Zahorski A. *Warszawa w latach 1526-1795*, Warszawa 1984.
- Chojnacki A., *Proces formowania Wojska Polskiego oraz lokalnych władz w maju i czerwcu 1809 r. w okolicach Siedlec i Białej. Komendanci Placu departamentu siedleckiego w latach 1809-1813*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 16, 2008.
- Chojnacki A., *Wojna i żołnierze departamentu siedleckiego w czasach Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809-1815*, red. A. Rogalski, Siedlce 2009.
- Chojnacki A., *Wojsko i garnizony wojskowe*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Chojnacki A., *Wojsko. Wojna 1812 roku*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Cichoń P., *Korpus urzędniczy w myśli administracyjnej Księstwa Warszawskiego 1807-1815*, [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2007.
- Ćwik W., Reder J., *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.
- Godlewski J., *Głosy posła mariampolskiego na sejmie 1811 r. w Warszawie miane*, Warszawa 1814.
- Heylman A., *Historia organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim*, T. I, Warszawa 1861.
- Historia państwa polskiego*, red. J. Bardach i M. Senkowska-Gluck, t. 3, Warszawa 1981.
- Izdebski H., *Historia administracji a historia biurokracji*, „Państwo i Prawo”, z. 2, 1975
- Kallas M., *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa 1999.
- Kallas M., *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975.
- Kallas M., *Podział administracyjny Księstwa Warszawskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 30, z. 2, Poznań 1978.
- Konstytucja 3 Maja*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2018.
- Koredczuk J., *Związek reform prawa cywilnego z reformami administracyjnymi w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Cywilizacja administracji publicznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin prof. nadzw. UW r. dra hab. Jana Jeżewskiego*, red. J. Korczak i J. Szreniawski, Wrocław 2023.
- Kowalik J., *Ziemianie*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Kronika powstań polskich 1794-1944*, red. M. B. Michalik, oprac. E. Duraczyński, Warszawa 1994.
- Krzos K., *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd centralny Obojga Galicji*, Warszawa 1967.
- Krzymkowski M., *Kształtowanie się nowoczesnej magistratury w okresie Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2001.

- Krzymkowski M., *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004.
- Kucharski R., *Administracja Księstwa Warszawskiego i sądowy nadzór nad jej działaniem*, „*Consilium Iuridicum*” nr 2, 2024.
- Magier D., Rogalski A., *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego notariusza powiatu radzyńskiego (1812-1815)*, Radzyń Podlaski 2011.
- Mądzik M., *Gmina Ułęż w podziałach terytorialnych w XIX i XX wieku*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, Sectio F, Historia, t. 60, 2005, s. 313-322.
- Mencel T., *Galicja Zachodnia 1795-1809*, Lublin 1976.
- Mencel T., *Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem*, [w:] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989.
- Miłobędzki J., *Gospodarka leśna i Lasy Narodowe Księstwa Warszawskiego*, „*Sylvan*”, t. 103, z. 1, 1959.
- Miłobędzki J., *Organizacja administracji Lasów Narodowych w dobie Księstwa Warszawskiego*, „*Sylvan*” t. 101, z. 12, 1957.
- Okolski A., *Wykład prawa administracyjnego Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1880.
- Osiński T., *Administracja rządowa*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Reder J., *Podziały administracyjne małopolskich ziem Księstwa Warszawskiego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, sec. G, t. 20, 1973.
- Rogalski A., *Elity powiatu włodawskiego doby Księstwa Warszawskiego. Notatki do biogramów*, [w:] *Życiorysy w trzy kultury wpisane. Włodawskie biografie, studia*, red. M. Bem i A. Duszyk, Radom-Włodawa 2008.
- Rogalski A., *Notariat. Hipoteka. Drobną szlachta*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Rogalski A., *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809-1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „*Radzyński Rocznik Humanistyczny*”, t. 6, 2008.
- Rosner A., *Stare i nowe w organizacji i działalności sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, t. 47, z. 1-2, 1994.
- Rostocki W., *Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Rostocki W., *Korpus w gęsie pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972.
- Rostocki W., *Z badań porównawczych nad ustrojem administracyjnym Księstwa Warszawskiego i Francji*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, t. 13, z. 1, 1961.
- Sitkiewicz D., *Miasta i mieszczanie* [w:] *Ziemia Radzyńska 1810-1815*, red. A. Rogalski, Radzyń Podlaski 2011.
- Skarbek F., *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, Poznań 1860.
- Skowronek J., *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992.
- Smyk G., *Francuskie prawo i instytucje ustrojowe w Księstwie Warszawskim*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, Sectio F, t. 62, 2007.

Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów, Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975.
Winiarski B., *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX w.*, Poznań 1923.
Zych G., *Armia Księstwa Warszawskiego 1807-1812*, Warszawa 1961.